Nr. 26. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 1 Lutego 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000	3000	1500	500
W innych państwach	7800	3900	1950	650

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płohna**, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy", — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Kosecasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sosnowski. **W Tarnowie** M. Riekach. — **W Wiedniu** Herman Gold (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30.— Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75.— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90.— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50% zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Ewolucja polityczna w Poznańskiem

Kraków, 31 stycznia.

Zabór pruski był aż do ostatnich czasów pod względem politycznym wyłączną domeną narodowej demokracji. Na szereg lat przed wojną i w czasie jej trwania stronnictwo to objęło tam rząd dusz polityczny, organizując obronę przeciw naciskowi niemieckiemu na zasadzie solidarności narodowej. W przeciwstawieniu do regime'u pruskiego i pod jego ciśnieniem, które dla wszystkich warstw społeczeństwa polskiego było równie nieznośne i wrogie, zasada solidarności narodowej stanowiła istotnie najsilniejszą podstawę myślenia i działania politycznego, stronnictwo zaś narodowo-demokratyczne, które w ideologji swojej ujmuje naród jako całość, której wszystkie klasy w równym stopniu powinny się podporządkować, było niewątpliwie najbardziej przysposobionem do tego, aby ten opór przeciw naciskowi niemieckiemu organizować i rządy dusz w ręku swem dzierzyć.

Obecnie jednak stosunki zmieniły się. Fizjognomja polityczna Poznańskiego okazuje coraz więcej rysów nowych, dotąd nieznanych. Wynikło to stąd przedewszystkiem, że z odzyskaniem wolności znikł ten czynnik jednoczący poszczególne klasy społeczne, którym był ucisk pruski, idea obrony narodowej straciła treść bezpośrednią i przestała już stanowić tę przeciwwagę dla interesów klasowych, dzięki której w okresie niewoli wyrównywały się one stosunkowo łatwo w drodze kompromisów. Obecnie, jak we wszystkich nowożytnych demokracjach, wolnych od troski o zachowanie bytu narodowego, interesy klasowe wysunęły się na plan pierwszy jako podstawy i punkty wyjścia myślenia politycznego i programów partyjnych. Partje zaś, opierające swe ideologje na założeniach ponadklasowych, partje wszechstanowe, jak narodowa demokracja, utraciły wiele ze swoich racyj bytu i przebywają ciężkie przesilenie.

Proces rozszczepiania się życia politycznego w Poznańskiem wedle różnych interesów klasowych i stanowych, rozpoczął się tam natychmiast po odzyskaniu wolności. Już przy wyborach do Sejmu narodowa demokracja spotkała się z nowym, dotąd nieznanym a silnym, przeciwnikiem, mianowicie Narodową Partją Robotniczą, która od razu zyskała poważną liczbę mandatów. Z biegiem czasu wzrost wpływów tej młodej partji nietylko nie osłabł, lecz spotęgował się znacznie. Odpowiada ona bowiem najlepiej umysłowości mas ludowych Poznańskiego, umysłowości, złożonej z silnego konserwatyzmu na punkcie religijnym i z niemniej silnego egoizmu stanowego i klasowego, co wszystko razem wymieszane na gruncie przyzwyczajeń do wysokiej stosunkowo cywilizacji materjalnej, odziedziczonej po regimie pruskim, a równocześnie słabego rozwoju kultury osobistej, stworzyło grunt idealny dla takiej właśnie kreacji politycznej, jaką jest Partja Narodowo Robotnicza. Można nawet powiedzieć, że jest ona typowym produktem umysłowości Poznańskiego. Program jej nie ambicjonuje w tem, aby miał uzasadnienia teoretyczne szczególniej troskliwe. Wynika on z życia, bierze z życia, co mu potrzeba, i przystosowuje się do niego. — Też tego programu nie sankcjonuje żadna teorja ogólna w rodzaju marksowskiej, nie uświęca go również ambicja zbudowania nowego i oczywiście »lepszego« świata, ale dyktuje i formułuje ten prymitywny realizm, w którym szerokie masy pracujące, zwykły wyrażać swoje dążenia do poprawy materjalnego bytu. Więc przy zachowaniu ideologji i frazeologji narodowej, przy uszanowaniu wszystkiego tego, co konserwatyzm umysłowy tych mas czyni dla nich nietykalnem, jasno i ostro a dostatecznie bezwzględnie akcentowane bieżące postulaty ekonomiczne klasy robotniczej.

Na tym punkcie program »enpeer-ecki« właśnie dlatego, że nieskrępowany żadną konsekwentnie przemyślaną doktryną, że nie wynikający z żadnego konsekwentnie rozwiniętego poglądu na świat, jest skrajnie — eklektycznym. Wybiera on z programów pokrewnych sobie stronnictw robotniczych wszystko to, co mu dogadza i co podoba się w danej chwili masom. W wyborze tym zaś jest skrajnie liberalny. Nie krępuje się względami na konsekwencję i logiczne sprzeczności, zachodzące między poszczególnemi punktami, lecz wybiera je sobie zewsząd. Więc hasła chrześcijańskie od skrajnie na prawo stojącej »chadecji«, narodowe od narodowych demokratów, socjalne zaś od socjalistów, nierzadko nawet wprost od — komunistów...

Doświadczenie uczy, że takie »ragout« najlepiej odpowiada zarówno aspiracjom jak poziomowi umysłowemu szerokich mas robotniczych w Poznańskiem. Rozwijając je bowiem i zależnie od potrzeb bieżących nowym jakimś demagogicznem hasłem przypiekrzając, Partja Narodowo Demokratyczna rośnie z dnia na dzień w siłach i wpływie. Ostatnio okazało się to przy wyborach gminnych w Poznańskiem. N. P. R. stawiała wszędzie swoje własne listy. Miała do walczenia z narodową demokracją, skoalicjonowaną ze wszystkiemi istniejącemi stronnictwami, więc przedewszystkiem z chrześcijańską demokracją, nie gardząca jednak także i sukursem Niemców i żydów, którzy uciekali się pod jej opiekę przed radykalizmem społecznych haseł N. P. R. Mimo to N. P. R. zdobyła sama jedna tyle mandatów do rad miejskich, co narodowa demokracja z aljantami swoimi łącznie. W wielu miastach N. P. R. zdobyła wprost większość mandatów radzieckich, w innych weszła do rad miejskich jako silna mniejszość. Tylko w jednym Poznaniu utrzymała się narodowa demokracja przy dawnym swym wpływie, uzyskując wraz z aljantami swojemi dwie trzecie mandatów.

Taki wynik wyborów dowodzi, że pod względem politycznym Poznańskie radykalizuje się bardzo szybko. Co prawda, proces tej radykalizacji jest bardzo swoisty i do lokalnych warunków ściśle przystosowany. Ale to właśnie, co program Narodowej Partji Robotniczej czyni pod względem teoretycznym bardzo prymitywnym zlepkiem sprzecznych ze sobą haseł, to w odniesieniu do mentalności mas, dla których jest przeznaczony, stanowi o jego sile przyciągającej.

Jak układają się stosunki polityczne na wsi w Poznańskiem, dotąd nie ma jeszcze dość danych do sądzenia. W każdym razie jest pewnem, że silne poczucie interesów agrarnych stanowi tam także podstawę nowych krystalizacyj partyjno-politycznych. Usiłowania stronnictwa ludowego Piastowców przerzucenia także i na Poznańskie swej sieci organizacyjnej, rezultatów dotąd widocznych nie wydały. — Wielki chłop w Poznańskiem nie okazuje jeszcze zrozumienia dla ściśle klasowej polityki chłopskiej Piastowców. Zbyt długo pozostawał on pod wpływem ideologji solidarystycznej, w duchu której współdziałał z dworem, aby teraz mógł się mu tak szybko przeciwstawić. Przeciwnie, raczej sukcesy pewne zbiera dotąd stronnictwo narodowo-chrześcijańsko-rolnicze, skrajnie konserwatywne i opierające swą taktykę na założeniu solidarności interesów wielkiego i małego producenta rolnego w stosunku do ludności miejskiej. Czy zasada tej ogólno agrarnej solidarności wystarczy do zrównoważenia tendencyj, wynikających w obrębie obozu agrarnego między wielkim i małym właścicielem ziemskim, czy jednem słowem potrafi ona długo konkurować z hasłem reformy agrarnej, którem głównie posługują się Piastowcy, będzie zależało od praktycznych wyników, które reforma ta da w innych dzielnicach. Tak jednak, jak rzeczy dotąd stoją, nic nie zapowiada takiego triumfu tej reformy.

Z Rady ministrów

Warszawa, 31 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj obradowała Rada ministrów pod przewodnictwem zastępcy premjera ministra Steslowicza. Na porządku obrad znajdował się między innemi dalszy ciąg dyskusji nad wnioskami, dotyczącemi **poprawy bytu urzędników państwowych** oraz projekt ustawy o powołaniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

CHOROBA PREMJERA.

Warszawa, 31 stycznia (Tel. wł.) Prezydent ministrów Ponikowski zaniemógł z powodu silnego przeziębienia. W czasie choroby premjera zastępować go będzie minister poczt i telegrafu Steslowicz.

Min. Skirmunt o utrwaleniu pokoju i odbudowie gospodarczej

Minister spraw zagranicznych Skirmunt wyraził się o najbliższych problemach powszechno-światowych i polskich, wobec przedstawiciela »Kurj. Polskiego« w sposób następujący:

Zapanowała powszechna świadomość, u nas już mocno ugruntowana, że dzieło pokoju należy zabezpieczyć ostatecznie przez rzeczywiste, daleko sięgające gwarancje. Stan prowizorjum musi być zlikwidowany, nowy gmach Europy powojennej musi się oprzeć na fundamentach solidnych, niewzruszonych. Świat tego pragnie i to pragnienie jest dziś najpierwszym nakazem dla odpowiedzialnych mężów stanu we wszelkich ich posunięciach i planach politycznych. Duch pracy pokojowej, u nas szczególnie silny, przenika wszystkie poczynania polityczne państw sprzymierzonych. Jest przytem rzeczą całkowicie jasną, że zagadnienie trwałego pokoju łączy w sobie jak najściślej **moment polityczny z gospodarczym.** Uregulowanie wielkich problemów natury politycznej musi iść w parze z rozstrzygnięciem szeregu kwestyj ekonomicznych na terenie stosunków międzynarodowych. Wydźwignięcie Europy z gospodarczego chaosu, jaki jeszcze trwa i utrudnia życie społeczeństw, jest zadaniem, **stanowiącem naszą najwyższą troskę.**

Tak niewątpliwa współzależność zjawisk politycznych i ekonomicznych wywołuje konieczność **międzynarodowego porozumienia i stąd** też zrodziła się myśl zwołania konferencji genueńskiej, która nie wątpię o tem, będzie miała dla gospodarczej przyszłości Europy pierwszorzędne znaczenie. Nie wdając się w szczegóły, podkreślić mogę raz jeszcze, że naczelnym hasłem i drogowskazem naszej polityki zagranicznej jest jak najwydatniejsze współdziałanie w każdej akcji, zmierzającej do umocnienia i utrwalenia wielkiego dzieła pokoju oraz odbudowy gospodarczej.

Ukraińcy wobec nawiązania stosunków Zachodu z sowietami

Lwów, 31 stycznia (Tel. wł.) Skłonność mocarstw zachodnich **do nawiązania oficjalnych stosunków z sowietami budzi żywe zaniepokojenie w prasie ukraińskiej.** Ukraińcy obawiają się, że względy gospodarcze przeważą i że nawiązanie stosunków z sowietami będzie **wstępem do uznania faktycznego stanu, istniejącego w Europie wschodniej,** a to byłoby grobem ukraińskich aspiracyj państwowych.

Ukraińcy oglądają się obecnie za **sprzymierzeńcami.** Czyni to ukraińska »Trybuna«, proponując, aby przeciw uznaniu obecnego stanu w Europie wschodniej wystąpiły solidarnie **wszystkie zainteresowane narody.** Parlamentarni działacze Ukrainy, Gruzji, Azerbejdżanu, członkowie rad ukraińskich dońskiego okręgu i rady Białejrusi — pisze »Trybuna«, — winni najpóźniej do końca lutego zebrać się na **wspólną konferencję i przed całym światem objawić wolę narodów Europy wschodniej.** Winni oni zaznaczyć zarazem, że wszystkie uchwały konferencji europejskiej, powzięte bez udziału tych narodów, **nie będą obowiązywały«.**

KONFERENCJA ŻYDOWSKO-UKRAIŃSKA

Lwów, 31 stycznia (Tel. wł.) »Gazeta Wieczorna« donosi, że w Berlinie odbyła się konferencja **żydowsko-ukraińska.** Ukrainę reprezentował między innemi poseł ukraiński w Berlinie, Smal-Stocki, i senator Margolin. Celem tej konferencji było »znalezienie **wspólnej drogi,** zmierzającej ku lepszej doli obu narodów«.

Przed conclave

Rzym, 31 stycznia. (PAT.). Dnia 2 lutego kardynał Vanutelli odprawi rano mszę św. do Ducha św. Po mszy odprawione będą modlitwy »pro eligendo summo Pontifice«. Tegoż dnia o godz. 3 min. 30 po południu, kardynałowie zbiorą się w kaplicy św. Pawła i przy dźwiękach hymnu »Veni Creator« udadzą się na conclave.

Rzym, 31 stycznia. (PAT.). Kardynał Merry del Val został jednogłośnie wybrany na członka mięszanej komisji kardynałów, która ma kierować sprawami interregnum papieskiego.

Program rządu rumuńskiego

Bukareszt, 31 stycznia. (PAT.). Nowy gabinet ogłasza, że chce kontynuować politykę rządu poprzedniego, t. j. politykę **serdecznej przyjaźni** ze wszystkimi państwami, które przyczyniły się w czasie wielkiej wojny do ostatecznego zwycięstwa.

Norweska mowa tronowa

Chrystjanja, 31 stycznia. (PAT.). Z okazji otwarcia Storthingu (parlamentu), król wygłosił mowę tronową, zapowiadającą wniesienie przez rząd projektów nowych ustaw, między innemi monopolu tytoniowego, o obowiązkowych sądach rozjemczych, mających rozstrzygać konflikty między pracownikami i pracodawcami.

Podczas mowy panował na sali zupełny spokój. Komuniści byli nieobecni. Przed gmachem storthingu zebrała się niewielka grupa bezrobotnych.

Aresztowanie komunistów w Rewlu

Urzędowa agencja estońska donosi, że w Rewlu odkryto tajną organizację komunistyczną. Aresztowano dwóch przywódców i 20 wybitniejszych agentów organizacji. Przy aresztowanych znaleziono **obfity materjał szpiegowski.** Stwierdzono, że aresztowani komuniści zbierali materjał, **dotyczący powstania karelskiego.**

Rewel, 30 stycznia (PAT). Policja estońska aresztowała komunistów, którzy **usiłowali wysadzić w powietrze tutejszą centralę stacji elektrycznej.** U aresztowanych znaleziono dynamit i broń.

Konferencja w Waszyngtonie

Waszyngton, 30 stycznia (PAT). Ag. Havasa. Główny cel, jaki sobie wytknęła konferencja waszyngtońska, będzie osiągnięty, skoro uregulowane zostaną następujące dwa punkty:

Artykuł 19 umowy flotowej w sprawie **fortyfikacyj na wyspach oceanu Spokojnego,** co do której sprawy ciągle jeszcze oczekiwana jest odpowiedź z Tokio. Instrukcje dla delega-

Horsztyński

dramat w 5 aktach a 9 odsłonach J. Słowackiego z dopełnieniem Jul. Miena.

(Wznowiony w teatrze im. Słowackiego 28 stycznia 1922 roku).

Po dłuższej przerwie ze sceny teatru, noszącego nazwę Juljusza Słowackiego, rozegło się znowu tęczowe słowo arcymistrza polskiej pieśni, biorąc w swe władanie dusze i serca miłośników wielkiej poezji.

Wieczny rewolucjonista ducha, wyznający, iż »kocha lud więcej niż umarłych kości«, sercem zwrócony ku przeszłości i w nią boleśnie wpatrzony, ukazał w »Horsztyńskim« jeden z tych straszliwie tragicznych obrazów, przypominających mu płacz dawnych mogił, przykuty do bezbrzeżnie smutnych dziejów ostatniego panowania w Polsce. Echo tego płaczu mogił Słowackiego rozlega się zaś nietylko w »Horsztyńskim«, ale także w »Śnie srebrnym Salomei«, »Księdzu Marku« i »Beniowskim«. Opanowało ono całkowicie duszę twórcza poety, niosąc jej wizje męstwa, dzielności i poświęcenia, wizje zdrady, znikczemnienia i zaprzaństwa, walki Konfederatów barskich, bohaterstwo Rejtana, porywy patrjotyzmu naczelnika Kościuszki, a obok tego krwawe łuny rzezi hajdamackich, napiętnowane hańbą widma targowiczan i całą otchłań upodlenia.

I oto na takiem tle historycznem występuje w »Horsztyńskim« polski Hamlet, syn zdrajcy-hetmana, Szymona Kossakowskiego, targowiczanina, powieszonego podczas powstania Jasińskiego na Litwie i wywołanych niem rozruchów wileńskich w 1794 r.

Tragizm tej postaci wypełnia całkowicie akcję dramatu Słowackiego, jednego z najpiękniejszych dzieł wielkiego poety, budząc żal, że z arcydzieła tego, przypadek uronił kilka ważnych ustępów, i przekazał nam utwór zdefektowany, który z wątłym skutkiem kilku pisarzy, mniej lub więcej powołanych, usiłowało zrekonstruować dla użytku teatru. Nie pora i miejsce zastanawiać się tu nad wartością rekonstrukcji i uzupełnień, dokonanych przez J. Miena, Aurelego Urbańskiego, J. A. Kisielewskiego i A. Stenicza. Dla teatru ważkim pozostanie zawsze trzon dzieła z tekstem nieznaczonym poety, jego brylantowe słowo, jego podniosła seraficzna czystość i ideologja, jego najczystszy, najgorętszy patrjotyzm. — Dzieł o podobnem napięciu ducha o takiej sile filozoficznej refleksji, nie wiele wykazuje historja dramatu.

»Horsztyński« ukazał się po raz pierwszy na scenie krakowskiej 29 marca 1879 r. i od tego czasu w odstępach kilku lat, wracał periodycznie na deski tutejszego teatru. Niemal każdorazowa dyrekcja teatru uważała za swój obowiązek wystawić »Horsztyńskiego«, jako najpiękniejszą okrasę repertuaru, jako próbę sił wykonawczych teatru i ich wielki popis. Uznała to publiczność krakowska od pierwszego przedstawienia tego utworu. Po premjerze »Horsztyńskiego« w roku 1879, pisał »Czas«: »Ukazanie się »Horsztyńskiego«, było wyjątkową uroczystością z niezwykłym obchodzoną nastrojem. Trzy razy teatr przepełniał się od góry do dołu i trzy razy brakło biletów«. Powracał ten entuzjazm Krakowa dla arcydzieła Słowackiego za każdem następnem wznowieniem dramatu, które było zarazem popisem sił każdorazowego personalu. W roli tytułowej popisywali się kolejno: Józef Rychter, Ladnowski, Kotarbiński, Rapacki, stwarzając każdy w swoiem pojęciu kreacje klasyczne o typowych cechach pierwiastka szczerze polskiego o wysokim duchowym nastroju.

Dyrekcja teatru im. Słowackiego, idąc za wskazaniami tradycji, a zarazem pragnąc złożyć dań nowoczesnym wymaganiom perspektywy teatralnej, zapragnęła ukazać »Horsztyńskiego« w nowych ramach stylowej wystawy, którąby była godną oprawą arcydzieła naszej wielkiej poezji. Z chwilą, gdy wogóle w teatrach polskich zabrakło wielkich sił aktorskich, któreby mogły na odpowiedniej wyżynie kunsztu słowa, giestu i ideowego wniknięcia w istotę myśli przewodniej Słowackiego, postawić wyciosane z granitu figury dramatu, artystyczny punkt ciężkości spocząć musiał na stronie zewnętrznej, ekspozycyjnej. Zadanie stworzenia odpowiedniego tła dekoracyjnego powierzyła dyrekcja pomysłowemu artyście malarzowi, p. Iwonowi Gallowi. Stworzone przez niego przy wydatnej technicznej pomocy Zygmunta Wiercioka projekty dekoracyj do dziewięciu obrazów »Horsztyńskiego«, przedstawiły się oczom naszym w nowej inscenizacji, jako niepowszedni wysiłek twórczy artysty, który, wchłonąwszy wiele pierwiastków sztuki najnowszej, stworzył jednak pełne harmonji podłoże dekoracyjne o wybitnie swojskim charakterze i o nawskróś rodzimych cechach polskiego stylu zdobniczego. Wspaniałe komnaty zamku hetmana miały stylową wytworność przy wybitnie skromnych akcesorjach staroświeckiego umeblowania. Komnata biesiadna, gdzie ucztuje szlachta, oczekując na hasło Szczęsnego, miała stylową powagę dworzyszcza. Nie zmącały tej powagi, ani szlachetnej linji dekoracyjnej, drobne szczegóły umeblowania i dekoracji ścian. Jeszcze bardziej swojsko-stylowym, a przytem pełnym wdzięku był obraz wnętrza i umeblowania skromnego dworku Horsztyńskiego, gdzie wszystko mówiło o niezmąconej pogodzie ducha mieszkańców tej siedziby, zanim ponury grom zburzył to gniazdo cichej cnoty patrjotycznej i najwyższego poświęcenia. Po raz pierwszy zastosowano przy dekoracjach ozdobne stropy z kasetonami, w hetmańskim zamku i staroświeckie belkowanie pułapu w dworku Horsztyńskiego, przez co stworzono nową w ujęciu plastykę sceny i utrwalono perspektywę. Jeszcze wydatniej występuje ta perspektywa w ostatniej odsłonie, przedstawiającej amfiladę komnat, przez które przechodzi cień hetmana. Rysunek ścian, kominka, stropu, szczegóły umeblowania, stonowano do jednolitej, pełnej artystycznego smaku harmonji, odpowiadającej stylowi i powadze dzieła.

Podobnież rzecz się ma z wystawą. Nowe, piękne i bogato zdobne kontusze i stroje szlachty i dworzan, liberja pajuków hetmana, plastyczne uruchomienie tłumów zrewoltowanej szlachty, wszystko razem dało wysoce interesujący obraz, ujmujący nietylko barwną plamą, ale wszystkiemi, zręcznie skojarzonemi szczegółami inscenizacji.

Rolę Horsztyńskiego po raz pierwszy grał p. Sosnowski. W obecnym składzie personalu sceny Jul. Słowackiego on jeden mógł podjąć się tego zadania dzięki swoim warunkom i rodzajowi talentu. Dźwignął i wysunął rolę na pierwszy plan, dając jej stygmat tragizmu, szlachetny spokój i cichą, pełną bólu rezygnację. W scenach początkowych może cokolwiek za twardy i szorstki, w miarę rozwijania się ciosów, zwłaszcza zaś po gwałtownej scenie z hetmanem, urastał w posąg boleści, dyktującej mu twardą konieczność samobójstwa.

Postać Szczęsnego w dramacie ma charakter literacki. Krytyka nazwała go polskim Hamletem. Zupełnie słusznie. Jak królewicz duński na dworze stryja ojcobójcy, wśród obłudy, kłamstwa i zbrodni wyczekuje swojego przeznaczenia, czując się narzędziem zemsty, która dopełnić się musi, aby sprawiedliwości stało się zadość, szydzi z siebie i otoczenia, zakrwawia rany własnego serca i spokojnie waży w myślach drogi, na które pcha go Opatrzność, tak też Hamlet polski błąka się po zamczysku ojca, pogardzanego całą mocą szlachetnej duszy, w tłumie rozpijanej i przekupywanej rzeszy szlacheckiej, chłoszcze samego siebie i innych sarkazmem i ironją, rozmyśla nad znikomością bytu, dociekając jego tajemnic, pożąda wielkości i sławy i w straszliwej rozterce śledzi drogi błędnego koliska, w którem zamknęły go fatalne losy — klątwa ciążąca nad rodem — a drogi do czynu znaleść nie może, bo wiodą one albo do zguby kraju, albo do mogiły ojca. Tę rozterkę ducha odtworzył p. Białkowski w miarę sił swoich i niezupełnie jeszcze dojrzałej techniki w szczerem ujęciu, z dobrze markowanym porywem zapału, z chłodem przedwczesnej powagi, będącej zapowiedzią katastrofy.

Trzecia pierwszoplanowa postać, to Salomea, żona Horsztyńskiego, przypominająca ogólnym zarysem psychologicznym Amelję w »Mazepie«. Za niepopełnione winy, za ślad uczucia, które zaledwo w najtajniejszym zakątku duszy nieświadomie może gdzieś zakiełkowało, staje się ofiarą losu, bohaterką tragedji — czysta, idealna postać, przepływająca, jak kwiat wśród odmętu życia. Grająca tę rolę p. Nosarzewska utrafiła bardzo ładnie w jej właściwy ton. Miała wymaganą słodycz w głosie, gieście i ruchach, wykazała doskonałe zrozumienie i odczucie charakteru jednej z najbardziej interesujących postaci dramatów Słowackiego.

Hetmanem był p. Jednowski. W galerji kreacyj tego artysty rola ta charakterem najwię-

cji japońskiej doznały opóźnienia z powodu uszkodzenia kablów.

Drugim punktem jest kwestja Szantungu, w której to sprawie zawarto już rozmaite umowy, dotyczące szczegółów. Prezydent Harding zaofiarował obecnie swoje pośrednictwo, które ma na celu **spowodowanie delegacji chińskiej do ostatecznego przyjęcia dotyczących postanowień.** Panuje powszechnie mniemanie, że na uregulowanie tej sprawy potrzeba jeszcze kilku dni. Tekst jest już ustalony, z wyjątkiem artykułu 19. Tekst francuski będzie na równi obowiązujący z tekstem angielskim.

ZAPRZECZENIE RZĄDU STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Paryż, 30 stycznia (PAT). Ag. Havasa. Do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych nadeszła od ambasady francuskiej z Waszyngtonu wiadomość, **potwierdzająca urzędowo zaprzeczenie,** wydane ze strony Białego Domu, a dotyczące ogłoszonej w Londynie wiadomości, jakoby prezydent Harding odmówił audjencji ambasadorowi francuskiemu Jusserandowi. — Wspomniana wiadomość jest zatem całkowicie bezpodstawna.

TURCJA PRAGNIE WZIĄĆ UDZIAŁ W KONFERENCJI W GENUI.

Konstantynopol, 30 stycznia (AW). Rząd turecki zwrócił się oficjalnie do Rady Najwyższej z prośbą o dopuszczenie przedstawiciela Turcji do udziału w konferencji w Genui.

SYTUACJA NA KOLEJACH NIEMIECKICH.

Berlin, 30 stycznia (PAT). Położenie na kolejach niemieckich jest dalej groźne. Z całej Rzeszy niemieckiej nadchodzą groźby o mającym nastąpić **strajku jeneralnym.** Wczoraj w niedzielę odbyły wszystkie wielkie organizacje kolejowe narady w sprawie stanowiska, jakie zająć należy w razie wybuchu strajku na wypadek proklamowania go przez państwowy związek kolejarzy. Wiadomość o proklamowaniu już dzisiaj w południe strajku jeneralnego **nie potwierdza się.** Państwowy związek kolejarzy dopiero w środę zbierze się na ostateczne narady i wtedy dopiero zapadnie uchwała strajkowa.

PODWYŻKA PŁAC GÓRNIKÓW W NIEMCZECH.

Berlin, 30 stycznia (PAT). Wczoraj w parlamencie niemieckim odbyły się wspólne narady pracodawców i pracowników górniczych w sprawie podwyższenia zarobków. **Obrady doprowadziły do porozumienia.** Po południu odbyła się konferencja państwowej rady węglowej w tej samej kwestji. Zgodzono się na **podwyższenie płacy wszędzie dla górników,** w Saksonji i na Górnym Śląsku o 11.50 marek niemieckich dziennie. Poza tem zastanawiano się również nad podwyżką ceny węgla dla poszczególnych okręgów węglowych w związku z podwyższeniem zarobków.

Orkan śnieżny w Waszyngtonie

Nowy Jork, 30 stycznia (AW). Wskutek gwałtownego orkanu śnieżnego pozostaje Waszyngton **odciętym prawie od świata.** Na sobotnie posiedzenie senatu, na którem miano się zajmować sprawą długu koalicji, przybyło z wielkim trudem zaledwie 49 senatorów. Senatorowie ci jednak **opuścili natychmiast gmach** senatu, w obawie, że nie będą mogli dostać się z powrotem do domu, z powodu szalejącego orkanu śnieżnego.

Straszna katastrofa kinoteatru

Waszyngton, 30 stycznia (AW). Równocześnie niemal z pożarem teatru w Nowym Jorku, **runął wskutek nacisku masy śnieżnej jeden z największych kinoteatrów w Waszyngtonie. — Zginęło 125 osób, 250 jest rannych.** Setki osób poranionych nie mogło wydostać się z pod gruzów kinoteatru. Z pod gruzów wydobyto między innemi ciała sekretarza włoskiej ambasady i jednego z senatorów. Cała policja i liczne organizacje robotnicze brały udział w akcji ratunkowej. Jenerał Pershing kierował osobiście akcją ratunkową. Wielotysięczne tłumy zgromadziły się na miejscu katastrofy. Między innemi byli obecni delegaci konferencji rozbrojenia. Z powodu orkanu, było tylko 500 widzów obecnych na przedstawieniu.

---

cej zbliża się do warunków jego talentu. Szorstki w ruchach i geście, nieokiełzany w swej bucie i zarozumiałości magnat-spiskowiec znalazł w p. Jednowskim bardzo dobrego przedstawiciela. Scenę rozmowy z Horsztyńskim poprowadził p. Jednowski zgodnie z wymaganiem akcji w stanowczym, chmurą brzemiennym tonie groźby, markując stylowo bieg rozwojowy momentu tragicznego.

I drugie plany akcji miały niemniej starannie wycieniowane tło, przyczem bardzo stylowo uplastyczniły się groteskowe momenty o charakterze Szekspirowskim. Kapitalnym był p. Szymborski, jako zabawny, pełen humoru i jowialności Sforka; świetną stylową figurę trombonisty dał wzorowy zawsze w odtwarzaniu jowialnych drugoplanowych figur p. Miarczyński. Pełną powagi i namaszczenia Amelją była p. Kacicka. Pp. Brandt (Świętop), Działosz (G. Prokop), Krasnowiecki (Ksiński) i p. M. Medzelewska (Maryna) spełnili bardzo sumiennie i chwalebnie w swoim zakresie swe odpowiedzialne zadania.

Wznowienie »Horsztyńskiego« było w całości pięknym pokłonem dyrekcji teatru Słowackiego w stronę wielkiej poezji i wielkiego repertoaru, było tą poważną daniną, złożoną pamięci tego, którego imię strzeże, jako godło przybytku naszej dramatycznej sztuki. Należy się też ze strony ogółu teatralnej publiczności zarówno inicjatorowi tego ryzykownego bądź co bądź w obecnych warunkach sceny naszej, przedsięwzięcia, dyr. Trzcińskiemu, jak reżyserji i wykonawcom we wszystkich działach, żywa podzięka i zasłużone uznanie za trud, którego plon zapisuje kronika teatru w rzędzie swoich najchwalebniejszych wysiłków.

W. Pr.

Danina państwowa

1) DANINA ROLNIKÓW.

Daninę tę płacą płatnicy podatku gruntowego w Małopolsce według podatku gruntowego, obliczonego za rok 1920, według ustawy z 4 lipca 1920 r. Mianowicie wielokrotność tego podatku 225 razy wzięta, stanowi daninę normalną. Przy większych gruntach postępuje wielokrotność tego podatku do 280, a ponadto jest opust od normalnego mnożnika 225, który postępuje aż do 75% rzeczonego mnożnika. Mianowicie według motywów, przy 2 ha, a według ustawy (załącznik Nr 5 do art. 37), opust 75-procentowy ma miejsce, jeżeli podatek rzeczony wynosi do 44 marek, a opust 10-procentowy, jeżeli podatek wynosi nie więcej, jak 346 marek.

Oprócz tego są ulgi specjalne. Mianowicie według art. 36 dla powiatów, dotkniętych zniszczeniami wojennemi, są przewidziane ogólne ulgi w stawkach według formularza Nr 4. N. p. w Małopolsce powiat gorlicki płaci według mnożnika 220, zamiast 225, tarnowski 218, powiaty wschodnie mają większe zniżki, n. p. powiat zborowski według mnożnika 145, zamiast 225 i t. d. Ponadto ustawa przewiduje jeszcze pewne ulgi indywidualne dla rolników, dotkniętych wskutek inwazji, albo nieszczęść, przyczem ustawa wyznacza maximum, do którego mogą ulgi dojść w całym powiecie, n. p. 3% podatku z całego powiatu i t. p. Pewne pierwszeństwo w tym względzie mają osoby, które otrzymały grunta przy parcelacji rządowej, odpowiednio zakwalifikowane do ulg przez urzędy ziemskie.

Ulgi dla daniny gruntowej przyznaje się z reguły z urzędu. O ile się rozchodzi o ulgi indywidualne, to przyznają je komisje obywatelskie, utworzone dla poszczególnych okręgów podatkowych, w których skład wchodzi delegat Izby skarbowej, jako przewodniczący, i 6 członków, przedstawicieli większej i małej własności, wybieranych przez Rady powiatowe.

Daninę gruntową wymierzają urzędy podatkowe przez sporządzenie listy poborowej, którą przesyłają gminom do wyłożenia na przeciąg 14 dni w miejscu powszechnie dostępnem. Od wymiaru daniny, objętej tą listą, mogą poszczególni płatnicy wnieść w dniach 14-tu odwołanie za pośrednictwem rzeczonego urzędu. Termin 14-dniowy liczy się od dnia następującego po upływie okresu wyłożenia list poboru. Odwołanie rozstrzyga Izba skarbowa ostatecznie. Odwołanie nie wstrzymuje obowiązku zapłaty. Połowa daniny ma być płaconą w 4 tygodniach, licząc od ósmego dnia po dniu wyłożenia księgi poboru, a druga połowa w dalszych 6 tygodniach. Od niewpłaconych rat płaci się 5% zwłoki miesięcznie.

Dla umożliwienia płacenia daniny gruntowej, ustawa zezwala właścicielom obszaru wyżej 15 ha na **sprzedaż częściową gruntów** bez względu na istniejące ustawy lub umowne zakazy pozbywania i bez względu na istniejące przepisy prawne o obrocie ziemią. Grunta mogą być sprzedane tylko zawodowym rolnikom. Ta teoretyczna zasada ustawy jednak praktycznie staje się problematyczną z powodu utrudnień, jakie ustawa i rozporządzenie wykonawcze równocześnie przewidują dla uzyskania przepisania własności, albowiem właściciel musi uzyskać poświadczenie powiatowego Urzędu ziemskiego, że nie sprzeciwia się sprzedaży. Jeżeli powiatowy Urząd ziemski odmówi takiego poświadczenia, to rozstrzyga o tem okręgowy Urząd ziemski razem z Izbą skarbową a jeżeli się te instancje nie porozumią, względnie w razie odwołania właściciela, rozstrzyga ministerstwo skarbu razem z głównym Urzędem ziemskim, a pieniądze muszą być w każdym razie złożone z procentem za zwłokę w kasie skarbowej. Przepis art. 52 tedy właściwie niewiele zmienia w dotychczasowych ograniczeniach a budził on bardzo wielkie nadzieje wtedy, gdy projekt rządowy był zapowiedziany.

Motywa komisji obliczają, że w przecięciu wypada na mórg obciążenia daniną w kwocie 1932 marek.

2) DANINA OD NIERUCHOMOŚCI MIEJSKICH.

Daninę płaci się od wszystkich domów, płacących podatek domowo-czynszowy, względnie przy nowych domach idealny podatek, a to na całym obszarze t. j. tak w miastach, jak i po wsiach, a od domów płacących podatek domowo-klasowy tylko wtedy, gdy dom jest położony w mieście, lub miasteczku, a nie płaci się tej daniny, jeżeli dom jest na wsi położony. Daninę płacą wszyscy właściciele domów, względnie posiadacze z wyjątkiem osób prawnych, które płacą daninę osobno od ogólnego swojego kapitału, a nie płacą podatku od poszczególnych domów.

Daninę oblicza się przez pomnożenie całorocznego podatku państwowego, wymierzonego za rok 1920, w okręgu miasta Lwowa przez 20, a w innych miastach małopolskich przez 30. Daninę od domów płacących podatek domowo-klasowy, oblicza się przez pomnożenie podatku państwowego za rok 1920 przez 60. Postępowanie wymiarowe odbywa się tak, jak przy podatku gruntowym.

O ulgach decydują komisje obywatelskie ogólne, które są ustanowione w miastach. Mianowicie przewodniczy zastępca skarbowości, rada gminna wybiera 6-ciu członków, po jednym z małego i wielkiego handlu, z małego i wielkiego przemysłu i z przedstawicieli własności nieruchomej miejskiej i lokatorów. Miasta, w których jest siedziba Izby handlowej, a więc także w Krakowie, przedstawicieli handlu i przemysłu wybiera Izba handlowa.

Suma wszystkich ulg nie może przekroczyć 10 procent łącznej daniny tej kategorji w danym okręgu wymiarowym.

(C. d. n.) Dr Adolf Gross.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 31 stycznia.

MRÓZ SŁABNIE. Po dwutygodniowych zmaganiach się z niebywałem zimnem, które dokuczyło wszystkim do żywego, doczekaliśmy się nareszcie, że mróz znacznie osłabł. Już w niedzielę po południu termometr wykazywał 10 stopni Celsiusza. Wczoraj przez dzień cały temperatura spadła do 5 stopni, a później nocą doszła tylko do 6 stopni Celsiusza.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA ŚP. PAPIEŻA BENEDYKTA XV. Wczoraj rano, jako w dzień pogrzebu śp. papieża Benedykta XV, odprawione zostały we wszystkich kościołach nabożeństwa żałobne. W nabożeństwach wzięła udział tłumnie publiczność oraz młodzież szkolna. Wieczorem na znak żałoby nie odbyły się zapowiedziane przedstawienia w teatrach, oraz kinach. Również zaniechano zabaw. Młodzież szkolną w tym dniu zwolniono od nauki.

W kościele garnizonowym św. Piotra o godzinie 10 rano odprawione zostało nabożeństwo dla żołnierzy, w którem wzięła udział cała załoga krakowska z jen. Osińskim i Kosteckim. Modły przy katafalku odprawił po skończonej mszy św. dziekan jeneralny ks. Piotr Niezgoda.

PONTYFIKALNE NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE NA WAWELU. Celem uproszenia pomocy nieba do szczęśliwego wyboru nowego papieża z powodu rozpoczynającego się konklawe odprawi uroczyste pontyfikalne nabożeństwo w katedrze ks. biskup krakowski Sapieha we środę, dnia 1 lutego, o godzinie 10 przed południem.

DRUGA KONFERENCJA MIĘDZYORGANIZACYJNA W KRAKOWIE. W dniu 25 b. m. odbyło się w sali posiedzeń magistratu zebranie delegatów miejscowych stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych i sportowych. Zebraniu przewodniczył wiceprezydent Rolle. W dyskusji stwierdzono konieczność stworzenia organizacji, łączącej wszystkie zrzeszenia, mające na celu wyrabianie dzielności fizycznej, tężyzny charakterów, oraz przysposabiania rezerw dla armji. Do organizacji przystępują również władze i instytucje publiczne. Rzucono także myśl wybudowania w Krakowie stadjonu sportowego i zwrócono uwagę na konieczność rozpowszechniania sportu wśród ludności robotniczej i wiejskiej. Celem opracowania regulaminu władz międzyorganizacyjnych, wybrano komisję, w skład której weszli pp. dr Rowiński, radca Szczerba i kapitan Pfeiffer.

BAL »STRZELNICY KRAKOWSKIEJ«. W sobotę, 28 b. m., odbył się w sali »Strzelnicy krakowskiej« bal, którym Towarzystwo kurkowe wznowiło swoją przedwojenną tradycję. Dzięki niestrudzonym zabiegom komitetu balu pod przewodnictwem króla kurkowego mecenasa dra Kazimierza Ostrowskiego i dra Ludwika Schneidra, było to świetne zebranie towarzyskie najwybitniejszych sfer krakowskiego mieszczaństwa i inteligencji. Przybyli na bal reprezentanci wszystkich władz rządowych z wojewodą Gałeckim na czele, członkowie prezydjum miasta z licznem gronem radców miejskich, oraz jeneralicja z jenerałami Szeptyckim, Osińskim, Stillerem i wielu innych. Przybyła również w komplecie wojskowa misja francuska z jenerałem Tronyo, którego powitały przy wejściu na salę dźwięki »Marsyljanki«. Zgodnie ze starą tradycją rozpoczęto bal uroczyście polonezem »Bractwa Strzeleckiego«. — Po odegraniu hejnału przez trębaczy w barwnych, historycznych strojach, rozwinął się polonez. Pierwszą część stanowił pochód starszyzny bractwa strzeleckiego w insygniach, poprzedzonej orszakiem heroldów i łuczników. Poza drużyną strzelecką postępował długi korowód par z wojewodą Gałeckim na czele. Po tym uroczystym wstępie poprowadzili dalsze tańce wodzireje balu pp. dr Cybulski i kapitan dr Haraschin. Do pierwszego kadryla stanęło przeszło 200 par. Bal przeciągnął się do białego dnia.

NA OTWARCIE SEJMU WILEŃSKIEGO wysłał senat Akademji Górniczej w Krakowie następujący telegram:

»Senat Akademji Górniczej w Krakowie składa hołd Sejmowi i wyraża pewność, że zamanifestuje wobec świata niewątpliwą polskość Litwy Środkowej«.

Ś. P. DR ANTONI ŚWIERZKO, lekarz-okulista z Czerniowiec, o którego fundacji dla Uniw. Jagiell. donosiliśmy, był synem chaty wieśniaczej, a po ukończeniu nauk wstąpił do Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie jako uczeń medycyny. Znaczna część życia spędził w Czerniowcach, gdzie jako pierwszy okulista, z poświęceniem roztaczał opiekę nad swymi pacjentami. Zwłaszcza biedacy tłumnie cisnęli się do niego. Jemu zawdzięcza swój początek i rozwój »bursa im. Adama Mickiewicza«. W ostatniej swej woli zostawił cały swój majątek nieruchomy wartości 600.000 lei rumuńskich, tj. blisko 15.000.000 marek na własność Uniwersytetu Jagiellońskiego (po śmierci rodziny) z poleceniem, by wydział lekarski zbudował dom dla słuchaczów wydziału medycznego wyznania rzym.-kat. w Krakowie. Jako motyw swej ostatniej woli podaje śp. Świerzko: »Cierpienia moje nie ulżą nędzy bliźnich«. Polacy bukowińscy godnie uczcili pamięć przedwcześnie zmarłego. Pogrzeb był wspaniałym wyrazem powszechnego hołdu, jaki złożono zasłużonemu obywatelowi i lekarzowi. Cześć Jego pamięci!

CENY LEKÓW DLA UBOGIEJ LUDNOŚCI. W celu uprzystępnienia ubogiej ludności nabywania lekarstw, ustanowiło ministerstwo zdrowia publicznego rozporządzeniem z 3 kwietnia 1920 r., szereg leków, które apteki obowiązane są wydawać po znacznie zniżonych cenach. Ponieważ ceny na środki lecznicze stale wzrastają i zwiększają się również koszta przygotowania leków, ministerstwo było zmuszone podwyższyć ceny na te lekarstwa, nowem rozporządzeniem z 2 grudnia 1921. Ministerstwo zdrowia zwraca uwagę lekarzy praktykujących na przysługujące im prawa zapisywania ubogiej ludności lekarstw po cenach, ustanowionych wspomnianem rozporządzeniem.

OTWARCIE NAUKOWEGO KINA. W sobotę wieczorem odbyło się wobec licznego grona zaproszonych gości, przeważnie ze sfer pedagogicznych Krakowa oraz wobec przedstawicieli miasta wicepr. Rollego i radcy W. Ostrowskiego w gmachu miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego otwarcie nowego kina. Instytucja ta powstaje przy współudziale Stow. amer. Y. M. C. A., Muzeum techniczno-przemysłowego i T. S. L. i ma na celu propagandę naukową, głównie wśród sfer młodzieży. Otwarcie kina poprzedził pięknym, objaśniającym wykładem dyr. Muzeum p. Tor, poczem odbył się pierwszy pokaz naukowy szeregu obrazów z dziedziny krajoznawstwa, przemysłu kopalnianego i innych dziedzin, gorąco przez liczne audytorjum oklaskiwany.

Ze względu na cel pedagogiczny ceny wejścia do kina naukowego są bardzo przystępne. Przedstawienia odbywają się w godzinach wieczornych.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. Dnia 26 stycznia br. o godz. 9 rano odbył się w kościele św. Krzyża w Warszawie ślub znanego w szerokich kołach naszego miasta pianisty z Krakowa, p. Zygmunta Dygata, który z wielkiemi sukcesami koncertuje od dwóch lat za granicą, z p. Heleną hr Zamoyską, córką pp. Adama i Marji z hr Potockich. Państwo młodzi wyjechali w dniu ślubu na stały pobyt do Paryża.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ŻEBRAKA. Na polach koło rzeki Białuchy przy drodze, prowadzącej do wsi Tonie, znaleziono onegdaj zwłoki mężczyzny. Przybyły na miejsce wójt z Górki Narodowej rozpoznał w zwłokach Jana Goldę, lat 67, żebraka z Prądnika Białego. Golda niewątpliwie zamarzł, gdyż na ciele nie znaleziono żadnych obrażeń, wobec czego wykluczona jest możliwość morderstwa. Zwłoki żebraka przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

ŚMIERĆ PSA POLICYJNEGO »AIDY«. Znany w Krakowie od lat kilku pies policyjny »Aida«, który brał udział w bardzo wielu pościgach za zbrodniarzami, przyczyniając się niejednokrotnie do wytropienia i ujęcia zbrodniarzy, w ostatnich miesiącach, według opinji lekarza weterynaryjnego, cierpiał na raka. Ponieważ stosowane zabiegi lekarskie nie doprowadziły do pozytywnych rezultatów, celem skrócenia mąk cierpiącego zwierzęcia, musiano »Aidę« zastrzelić.

FAŁSZOWANE BANKNOTY 1000-MARKOWE. — Jak się dowiadujemy, krakowski oddział polskiej krajowej Kasy pożyczkowej zakwestjonował w ostatnich dniach kilkanaście sztuk fałszowanych tysiącmarkówek, naśladujących banknoty, jakie obecnie kursują. Ze względu na trójkolorowość oryginalnych druków i pewne trudne do podrobienia cechy banknotów, falsyfikaty wypadły bardzo nieudolnie, tak, że natychmiast zdołano je rozpoznać i zatrzymać. Za fałszerzami wdrożono dochodzenia.

REKORD W CHRZCZENIU MLEKA WODĄ. Jak się dowiadujemy, do pracowni chemicznej miejskiej przyniesiono do zbadania mleko, nabyte w sklepiku Stanisława Grzesiaka przy ul. Konopnickiej 3. Po zbadaniu okazało się, że mleko zawierało 51% wody, było więc bardzo gruntownie »ochrzczone«. Wobec tego, że przy dotychczasowych fałszerstwach w sklepach krakowskich wykazano w mleku od 22% do 41% wody, obecna manipulacja Grzesiaka wzięła rekord co do rozwadniania, tak daleko, że nie wiadomo, czy mleko fałszowano wodą, czy wodę mlekiem. Epilog sprawy rozegra się w sądzie.

NA TROPIE ZŁODZIEI OBUWIA. Ze Lwowa telefonują nam: Ubiegłej nocy aresztowano we Lwowie niejakiego Feliksa Nowaka. Aresztowanie to nastąpiło w związku z kradzieżą pak z obuwiem, dokonaną niedawno w Krakowie w magazynach koszarowych im. Sobieskiego. Jak śledztwo ustaliło, złodzieje skradzione obuwie sprzedali Nowakowi. Przy rewizji znaleziono u Nowaka 109.000 marek i dzienniki krakowskie. Nowak liczy lat 37, do niedawna był urzędnikiem kontraktowym w intendanturze w Krakowie, ostatnio pracował jako »handlowiec«.

NIESUMIENNY MAGAZYNIER. W fabryce pasty i farb »Ikra« przy ul. Łobzowskiej w Krakowie, dokonywano od dłuższego czasu systematycznych kradzieży pasty do obuwia, farb oraz różnych chemikalji, skutkiem czego wyrządzono właścicielom fabryki szkodę na kilka miljonów marek. Pod zarzutem tych kradzieży aresztowała policja Józefa Kochaja, lat 28, magazyniera fabryki. W śledztwie okazało się, że Kochaj sprzedawał skradzione farby i chemikalja za pośrednictwem niejakiego Jakóba Reindla różnym kupcom w Warszawie i innych miastach. Reindla również aresztowano.

ARESZTOWANIE NA DWORCU KOLEJOWYM. Organa policji na dworcu kolejowym aresztowały wczoraj ukrytych w pociągu, przybyłym z Warszawy, trzech złodziei kieszonkowych. Są to: Czesław Ledner lat 18, Stefan Kulej, lat 17 i Stanisław Krawczyk, lat 18. Przy Kuleju znaleziono portfel z pewną kwotą pieniężną, kredytowany bilet kolejowy, opiewający na nazwisko Józefa Karusowskiego, oraz fałszywe legitymacje.

KRADZIEŻ FUTRA. Z przedpokoju mieszkania hr Krasińskiej, przy ul. Krupniczej 11, skradziono wczoraj futro z lisów, pokryte popielatą materją. Futro przedstawiające wartość 300.000 mk., było własnością p. Artura Tarnowskiego, podchorążego W. P., który chwilowo bawił u hr Krasińskiej. W Krakowie widocznie grasuje zorganizowana szajka złodziei, których specjalnością są kradzieże futer z przedpokojów.

OKRADZIONY W HOTELU. Do policji doniósł Władysław Bobrowiecki o kradzieży, dokonanej na jego szkodę, gdy chwilowo mieszkał w Grand Hotelu. Nieznany sprawca skradł mu garderobę i bieliznę oraz koc szarego koloru, łącznej wartości 100.000 mk.

POŻAR. W niedzielę o godzinie 7 rano na strychu kliniki chorób wewnętrznych przy ul. Kopernika wybuchł pożar i zniszczył dach na większej przestrzeni. Ogień powstał od porzuconego niedopałka papierosa wśród rupieci. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda znaczna.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ODCZYT PROF. DR K. WŁ. KUMANIECKIEGO pt.: »O rządowym projekcie jurysdykcji karno administracyjnej« odbędzie się we wtorek 31 stycznia br. o godz. 6 wieczór w sali krak. Izby handlowo-przemysłowej. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

AGENCJE POCZTOWE. Z dniem 1 lutego 1922 wchodzi w życie w Radwanie powiat Dąbrowa koło Tarnowa agencja pocztowa o pełnym zakresie działania, utrzymująca połączenie pocztowe z urzędem pocztowym w Dąbrowie koło Tarnowa. Do miejscowego okręgu doręczeń agencji należy gmina Radwan, do zamiejscowego zaś przysiółek Podradwanie.

Z dniem 1 lutego 1922 wchodzi w życie w Smęgorzowie powiat Dąbrowa koło Tarnowa agencja pocztowa o pełnym zakresie działania, utrzymująca połączenie pocztowe z urzędem pocztowym w Dąbrowie koło Tarnowa. Do miejscowego okręgu doręczeń agencji należy gmina Smęgorzów, do zamiejscowego zaś przysiółek Sutków.

Z kraju i ze świata

PROPAGANDA ZBIÓRKI NA RZECZ REPATRJANTÓW. Z Warszawy donoszą 30 b. m.: W związku z tygodniem ogólno-krajowym zbiórki na rzecz repatrjantów, komitet pomocy jeńcom wydelegował w celu propagandy członków prezydjum pp. Barylskiego, Siecińskiego i Romana do Małopolski i Wielkopolski. Pierwszy odczyt we Lwowie 2 lutego wygłosi p. Barylski.

JUBILEUSZ »KURJERA POLSKIEGO«. Wychodzące w Warszawie pod tytułem »Kurjer Polski« pismo codzienne obchodzi w roku bieżącym 25-lecie swojego istnienia. Dla upamiętnienia tej rocznicy redakcja wydała w dniu 30 b. m. numer jubileuszowy, w którym zaznaczyła jubileusz swój kilku artykułami, zawierającemi historję tego pisma w okresie lat 25, oraz kilka wspomnień osobistych byłych i żyjących współpracowników. — Z materjałów tych wynika, że »Kurjer Polski« założyli w roku 1897 trzej dziennikarze warszawscy, b. współpracownicy »Kraju«, Ludwik Straszewicz, Wincenty Kosiakiewicz i Lubomir Gomdyszyński. Naczelną redakcję objął Ludwik Straszewicz, a pismo stało się organem »Grupy pracy narodowej« o tendencjach wybitnie zachowawczych.

Moralnym opiekunem pisma był Erazm Piltz, redaktor »Kraju«, wychodzącego w Petersburgu. Po śmierci L. Straszewicza w końcu 1913 roku redakcję »Kurjera Polskiego« objął syn jego, Bogdan, a po jego śmierci w roku 1916 Stefan Krzywoszewski. W dniu 1 marca 1920 roku naczelną redakcję »Kurjera Polskiego« objął Ignacy Rosner b. szef sekcji ministerstwa dla Galicji w Wiedniu. »Kurjer Polski« cieszy się obecnie pod redakcją dra Rosnera rosnącą coraz więcej poczytnością.

OTWARCIE NOWEGO TEATRU W WARSZAWIE, drugiej sceny Tow. teatrów stołecznych, poświęconej lekkiej komedji, odbyło się 26 bm. Nowy teatr nosi nazwę »Komedja« i mieści się w gmachu dawnego teatru »Nowoczesnego«. Na pierwsze przedstawienie dano komedję »Rozwór Pytla«.

SYTUACJA NA KOLEJACH DOJAZDOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Rokowania między zarządem kolei dojazdowych a robotnikami nie dały żadnego wyniku. Pociągi kursują z pewnem opóźnieniem. W warsztatach natomiast praca stoi.

PRZEDZIAŁY W POCIĄGACH DLA KOBIET I NIEPALĄCYCH. Zarząd kolejowy wydał rozporządzenie, by — podobnie jak w czasach przedwojennych — wyznaczono we wszystkich pociągach osobne oddziały, tak drugiej, jak i trzeciej klasy dla kobiet i niepalących, a to dla kobiet po jednym przedziale drugiej i trzeciej klasy, zaś dla niepalących po jednym przedziale drugiej i po dwa przedziały trzeciej klasy. Przedziały takie mają być opatrzone tak zewnątrz, jak i wewnątrz odpowiedniemi tabliczkami.

NOWĄ DEMONSTRACJĘ PRZECIW IZIE KREMER urządziła młodzież warszawska 28 bm. w Warszawie na wiadomość, jakoby Iza Kremer znowu miała wystąpić z koncertem. O godz. 2 po poł. odbył się wiec na ul. Smoczej, poczem ruszył pochód na Plac Teatralny, podczas którego przyszło do burzliwych zajść z policją, usiłującą rozproszyć demonstrantów. Ostatecznie komisarz rządu uspokoił młodzież zapewnieniem, że Iza Kremer pozwolenia na koncert nie otrzyma i dnia 1 lutego usunięta będzie z Warszawy.

CHOROBA ROMANA ŻELAZOWSKIEGO. Z poznańskich kół teatralnych donoszą, że znany zaszczytnie artysta dramatyczny i dyrektor Roman Żelazowski jest ciężko chory. Od dłuższego czasu przebywa w łóżku, przytem bardzo osłabiony, tak, że nikogo nie przyjmuje.

Z POWODU ZGONU PAPIEŻA odbyło się dnia 30 b. m. w Bazylice katedralnej we Lwowie uroczyste nabożeństwo żałobne, w którem wzięła udział jeneralicja z jen. Jędrzejowskim, korpus oficerski, wojewoda Grabowski, prezydent miasta, reprezentanci misyj zagranicznych, reprezentanci władz miejscowych, samorządowych, oraz licznie zebrana publiczność.

DEFICYT TEATRÓW LWOWSKICH. Na ostatniem posiedzeniu lwowskiej komisji teatralnej, że w drugiem półroczu 1921 r., wydatki w trzech teatrach miejskich wynosiły 96'6 miljonów marek, dochody 79 miljonów, okazuje się więc niedobór 17.753.000 mk., który redukuje się jednak do kwoty 12 miljonów, skoro uwzględni się, iż z dochodów bieżących wydano na częściowe pokrycie kosztów adaptacji Teatru Nowości 3'2 milj., a nadto nabyto inwentarza za 2'4 milj. mk. Teatr Mały nietylko pokrywa koszta prowadzenia, lecz przynosi gminie poważny dochód, podczas gdy zarówno Teatr Wielki, jak i Nowości pracują na razie z deficytem.

Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. Ogólne zebranie profesorów politechniki lwowskiej nadało honorowemu profesorowi politechniki Karolowi Skibińskiemu tytuł doktora nauk technicznych. Na temże posiedzeniu wypowiedzieli się profesorowie za zniżeniem opłat od papieru, przeznaczonego na publikacje oświatowe i naukowe, gdyż cierpi na tem nasza nauka i oświata.

W SPRAWIE RUCHU TRANSITOWEGO DO RUMUNJI. We Lwowie odbyła się konferencja kolejowa przy współudziale delegatów lwowskiej Izby skarbowej, oraz krakowskiej i stanisławowskiej dyrekcji kolejowej w sprawie ruchu transitowego przez Polskę do Rumunji. Ustalono środki, zapewniające sprawny przewóz na polskich linjach kolejowych. Poruczono lwowskiej dyrekcji kolejowej wysłanie do ministerstwa kolei memorjału, by drogą dyplomatyczną uzyskał u władz rumuńskich przyznanie zwiększenia dziennej normy przyjęcia wagonów na granicznej stacji rumuńskiej Niepołokowce, co przyczyniłoby się ogromnie do wzmożenia się ruchu transitowego.

NADUŻYCIA SPEKULANTÓW BYDŁA. Lwowska »Gaz. Wiecz.« donosi: W myśl konwencji cłowej, zawartej między Polską a Rumunją, otwarta została granica do Polski dla wywozu bydła i trzody chlewnej z Rumunji. O konieczne do celów importu bydła z Rumunji zezwolenia postarali się w ministerstwie rolnictwa także nasi spekulanci i to na ogromne ilości bydła pod pozorem dostarczenia transportu dla kraju. Tymczasem spekulanci zamiast do kraju ładują bydło całemi wagonami do Mysłowic i Szczakowy, a stamtąd sprzedając za drogie pieniądze do Niemiec. Ostatnio odeszło mnóstwo wagonów z bydłem do Lipska, Berlina i Monachjum. Na wykupno bydła w Rumunji rzucili się spekulanci masowo, wywożąc tysiącami sztuk dziennie i zarabiając na tem miljony. Następstwem spekulacji jest fakt, że rząd rumuński z dniem 18 bm. zamknął zupełnie wywóz do Polski aż do odwołania. Szajka niesumiennych handlarzy dopuszczała się skandalicznych oszustw, handlując otrzymanemi zezwoleniami, za które każe sobie płacić miljony.

O SZKOŁACH POLSKICH NA UKRAINIE donosi »Kurj. Lw.«, że odbywa się na Ukrainie powolne skupianie się ludności polskiej. Dzięki temu w chwili obecnej mamy na Ukrainie cały szereg organizacyj opiekuńczych oraz szkół polskich. Ilość dzieci korzystających obecnie z tej pomocy, dochodzi do 15.000. Ośrodki te rozdzielone są po całej Ukrainie.

Poza temi dziećmi przebywa w Petersburgu 1.600 dzieci polskich i na Syberji około 1000.

JĘZYK POLSKI W SZKOŁACH NIEMIECKICH. Z Katowic donoszą: Niemieckie władze szkolne postanowiły w części niemieckiej Górnego Śląska, wprowadzić nieobowiązkową naukę języka polskiego i zachęcać młodzież do tej nauki, wskazując na możność uzyskania lepszego stanowiska na Górnym Śląsku w razie posiadania tego języka.

KRADZIEŻ AKTÓW GÓRNOŚLĄSKICH. Z Katowic donoszą: W nocy z 28 na 29 b. m. popełniono kradzież w biurach delegacji polskiej do rokowań górnośląskich. Za pomocą podrobionego klucza otworzono pokój i szafę, w której mieściła się część aktów i skradziono niektóre z nich. — Skradzione akty składają się ze wspólnych protokółów niektórych podkomisyj polsko-niemieckich, oraz odpisów korespondencyj w sprawach bieżących mniejszej wagi. O kradzież posądzony jest woźny delegacji polskiej, polecony w swoim czasie przez naczelną Radę Ludową, jako człowiek godny zaufania. Woźny ten został aresztowany.

ARESZTOWANIA W KOSZYCACH. »Lidové Noviny« donoszą z Koszyc, że tamtejsza policja dokonała w nocy z niedzieli na poniedziałek szeregu aresztowań pod zarzutem szpiegostwa i zbrodni przeciw zbrojnej sile państwa. Według relacyj »Lidových Novin«, chodzi rzekomo o wykrycie szeroko rozgałęzionego spisku, mającego na celu oderwanie wschodniej Słowaczyzny od republiki czesko-słowackiej i przygotowanie w tym celu powstania na Słowaczyźnie. Policja odkryła podobno ukryte składy materjałów wybuchowych, przygotowanych dla odcięcia połączenia kolejowego wschodniej Słowaczyzny z resztą kraju i uniemożliwienia w ten sposób transportów wojsk. Między uwięzionymi znajduje się kapitan policji w Koszycach, dr Nagy. W Nowej Wsi aresztowano tamtejszego proboszcza, skutkiem czego ludność wszczęła rozruchy. Wysłane na miejsce rozruchów oddziały wojskowe przywróciły porządek.

SYTUACJA GŁODOWA W ROSJI. Przedstawiciel Nansena w okręgach głodnych w Rosji przesłał do Genewy następującą depeszę: »Ludność głodnych okręgów liczy ogółem 33 miljony. Z nich 19 miljonów znajduje się w okropnych warunkach. Na 1 stycznia sytuacja była taka: »Ara« (Amerykański wydział ratunkowy) utrzymywała 800.000 dzieci i dorosłych, 2.185.000 żywi rząd rosyjski. Amerykanie szykują organizację wyżywienia jeszcze 6.200.000 ludzi. Ogółem zabezpieczonych będzie 9,560.000 osób, pozostałe 10 miljonów musi utrzymać Europa.

Prasa sowiecka przepełniona jest wstrząsającemi opisami rozmiarów klęski głodowej, która szerzy się w Rosji, zagrażając wymarciem miljonów ludności i wyludnienia całych olbrzymich połaci kraju. Liczba głodujących w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przekroczyła znacznie 40 miljonów i będzie rosnąć dalej, aż do nowych zbiorów. Zbiory te będą jednak mniejsze od zeszłorocznych i nie zapobiegną dalszej klęsce. Wszelkie dane skłaniają do przypuszczenia, że ostry kryzys przeciągnie się conajmniej kilka lat, przyspieszając agonję najżyźniejszych niegdyś gubernij. W samej republice kirgizkiej zarejestrowano urzędowo 1.785.813 głodujących. Na Ukrainie, według urzędowych danych liczba głodujących sięga 2,600.000, na wiosnę liczba ta wzrośnie do 5,000.000. Olbrzymi teren objęty głodem powiększa się z tygodnia na tydzień. Mielona kora drzewna, słoma ze strzech, stają się normalnym pokarmem. Pożeranie trupów ludzkich i końskich jest zjawiskiem codziennem a handel padliną uprawiany jest legalnie.

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA. Skutkiem katastrofy kolejowej między Rajal i Stepnaja zginęło 12 osób a 38 jest rannionych. Wobec tego, że pociągiem jechało wielu urzędników sowieckich, przypuszczają, że katastrofa nastąpiła z powodu zamachu antibolszewickiego.

MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA BURMISTRZÓW. Z Paryża donoszą: Angielscy burmistrzowie odbyli tutaj konferencję z burmistrzami miast francuskich. Po konferencji tej burmistrze

angielscy zdeklarowali się jako zwolennicy międzynarodowej organizacji burmistrzów i prezydentów miast, która byłaby jeszcze jednym węzłem łączącym ze sobą narody.

NOCNA KOMUNIKACJA NADPOWIETRZNA. Z Londynu donoszą. W najbliższych dniach będzie wprowadzona nocna komunikacja nadpowietrzna między Londynem a Paryżem. W sferach lotniczych są zdania, że komunikacja ta nie będzie przedstawiać żadnych niebezpieczeństw. Wzdłuż drogi zostaną wybudowane aerodromy, które za pomocą znaków świetlnych, będą wskazywać aeroplanom ich drogę oraz siłę i kierunek wiatru. Ostatnie wypadki w lotnictwie bowiem wywołane były przez różnicę w kierunkach wiatru w dolnych i górnych sferach powietrza.

ZGON SHAKLETONA. Z Montevideo donoszą 29 b. m. Podróżnik sir Eryk Shakleton zmarł dnia 5 stycznia na pokładzie swego okrętu »Quest« na zapalenie płuc.

»ZWALCZANIE ŚMIERCI«. Ks. prof. Oraczewski, jeden z najświetniejszych mówców, jakich posiada Polska współczesna, wygłosi we czwartek, dnia 2 lutego w sali Starego Teatru o godz. 6 wieczorem konferencję na niezwykle interesujący temat: »Zwalczanie śmierci«. Treść: 1. Czego świat dziś pragnie. 2. Czy żyjemy po śmierci. 3. Co o tem mówi nauka, wiedza tajemna i religja. 4. Czy możliwą jest nieśmiertelność ciała. 5. Sposoby walki ze śmiercią.

Drugą i ostatnią konferencję wygłosi ks. Oraczewski w piątek dnia 3 lutego o godz. 8 wieczorem na temat: »Tworzenie siebie«. Treść: 1. Najnowszy głos nauki o rozwoju życia ludzkiego. 2. Organizacja czynu. 3. Tajemnica oddychania i pokarmu. 4. Przeżyć dzień minuta po minucie.

Konferencje te wywarły w Warszawie i Poznaniu olbrzymie wrażenie. 10% brutto dochodu na rzecz Komitetu krakowskiego dla repatrjantów, powracających z Rosji. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Linja A-B, a w dzień konferencji przy kasie na dwie godziny przed rozpoczęciem. Ze względu na interesujące tematy — bilety są rozchwytywane.

ZMARLI.

— Wacław Koczorowski, towarzysz sztuki drukarskiej, urodzony w roku 1861 w Gnieźnie, zmarł 30 bm. w Krakowie. Przez zgon śp. Koczorowskiego traci organizacja krakowska drukarzy bardzo wybitnego i uzdolnionego tak fachowo, jak i organizacyjnie członka, byłego prezesa Związku. Zmarły przestrzegał skrupulatnie czystości języka polskiego w powierzonych sobie pracach.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1784 Konsul dr Józef Włodek; 1785 Z odczytu prof. Noakowskiego w Poznaniu dnia 6 stycznia 1922 i 1786 Stowarzyszenie spożywcze Liga robotnicza w Wilnie, wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem dr Henryk Rowid wpłacił 1000 mk. na cele odbudowy Zamku

---

W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM (ul. Radziwiłłowska l. 4) odbędzie się we środę, dnia 1-go lutego b. r., o godzinie 8 wieczorem zebranie naukowe, na którem prof. dr Marchlewski wygłosi odczyt pod tytułem: »Co łączy a co rozdziela świat roślinny a zwierzęcy«. 592

CZYTELNIA AKADEMICKA IM. A. MICKIEWICZA urządza w sobotę, dnia 4 lutego w sali Towarzystwa Rolniczego, plac Szczepański 8, pod protektoratem wojewody dra Gałeckiego, rektora dra Nowaka i jenerała Osińskiego ZABAWĘ TANECZNĄ. Dwa wyborowe zespoły muzyczne naprzemian. Wstęp tylko za zaproszeniami, które za okazaniem osobistej legitymacji wydaje się w godzinach 5—6 w zarządzie Domu Akademickiego, ulica Jabłonowskich l. 12. 601

NA OGÓLNE ŻYCZENIE został sprolongowany »Olbrzymi cyrk Darfura« z słynnym Harry Peelem, który pozyskał wszystkie serca Krakowian — nieodwołalnie do 1-go lutego włącznie W KINOTEATRZE »SZTUKA«, Hotel Saski. 604

KUPUJĘ I SPRZEDAJE złoto, platynę, srebro, brylanty, oraz wszelka biżuterję nową i antyczną; płacę najwyższa wartość. KUPUJĘ zęby sztuczne, nawet połamane; płacę za sztukę 100 do 300 Mkp. — JÓZEF CYANKIEWICZ W KRAKOWIE, ULICA SŁAWKOWSKA L. 1. ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI. 389 6

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wznowienie »Horsztyńskiego«, dokanane z wielkim nakładem trudów i kosztów, spotkało się w Krakowie z wyjątkowem zainteresowaniem. »Horsztyński« wypełni wszystkie wieczory b. tygodnia, z wyjątkiem czwartku, przeznaczonego na sukcesową komedję Kiedrzyńskiego »Czysty interes«. Na piątkowem przedstawieniu tej komedji obecny był autor, który z wielkiem uznaniem wyrażał się o krakowskiem wystawieniu swego dzieła. Publiczność, wypełniająca teatr zgotowała p. Kiedrzyńskiemu po drugim akcie owację. We czwartek po południu po raz ostatni »Betleem polskie«.

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek 31 bm. »Cavalleria Rusticana« i »Pajace«. Zapowiedź występu p. Wolińskiego, świetnego artysty opery warszawskiej w »Cavallerii Rusticana« wzbudziła ogromne zainteresowanie, które odbiło się w wzmożonym popycie na bilety. W roli Santuzzy wystąpi p. Zbigniewiczówna, w roli Loli i Neddy p. Jastrzebska. Alfiem i Toniem będzie p. Kniagimn. P. Stępniowski śpiewa Canja. Jutro »Baron Kimmel«. Premjera »Madame Butterfly«, jednej z najbardziej wartościowych i najciekawszych oper ostatnich lat 15, odbędzie się dnia 2 lutego.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Ulubieniec kobiet« M. Hennequin'a wchodzi w dniu dzisiejszym na repertuar teatru »Bagatela«. Reżyserję prowadzi p. Nowacki. W sobotę po poł. po cenach 70% zniżonych »Upiory«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we wtorek premjera »Krowoderskich zuchów« Stefana Turskiego. Bilety zakupione na poniedziałek ważne są na przedstawienie wtorkowe, a bilety zakupione na wtorek ważne są na czwartek. We środę wielki wieczór baletowy z udziałem wszystkich sił baletowych »Nowości«.

PAWEŁ GRÜMMER W KRAKOWIE. Słynny artysta obok Hekkinga i Casalsa, jeden z największych mistrzów gry wiolonczelowej, przybył po odbytem tournee we Włoszech i Anglji do Krakowa. Grümmer odegrał w »Music Hall« w Londynie na wspólnym występie z Hubermannem podwójny koncert Brahmsa wśród niebywałego entuzjazmu tłumów publiczności. Koncert krakowski we czwartek 2 lutego zapowiada się świetnie. Reszta biletów do nabycia u Krzyżanowskiego (Rynek A-B).

WIELKA REWJA TOMMY'EGO w »Bagateli« dnia 4 lutego o 11 w nocy pod reżyserją p. L. Zbuckiego zyskała kilku nowych wykonawców: pp. Czerneckównę, Kamińską, Kaczorowskiego i Wolińskiego. Ewolucje taneczne ułożył p. Koszutski.

BALE I ZABAWY.

REDUTA PRASY. Dziś, tj. we wtorek sprzedaż biletów odbywać się będzie od godz. 4—6 wieczorem w redakcji »Czasu«. W dniu reduty sprzedawać się będzie bilety w kasie Starego Teatru od godz. 7 wieczorem. Zainteresowanie »Redutą prasy« jest niezwykłe, a to ze względu na szereg atrakcyj, przygotowanych przez komitet. Dzięki uprzejmości dyrekcji teatru miejskiego »Opera i operetka« oraz gotowości z jaką znakomity balet tego teatru przyrzekł współudział, największą atrakcją reduty będzie przedstawienie baletowe, układu wytwornego mistrza baletu p. Jana Cesarskiego. Na estradzie, zamienionej w obóz cygański rozegrają się sceny taneczne, ilustrujące obrazki z życia cyganów. Następnie zespół baletowy wykona »Bakchanalje« Glazunowa, poczem odtańczy szereg modnych tańców, między innymi »Mister Randtimme« i »Foxtrott Salome«. Jako soliści wystąpią pp. J. Cesarski i Zofja Ilyina, Jerzy Kjakszt i Cecylja Jabłońska, oraz Kaliska i Wrońska. W tańcach weźmie udział cały corps de balet. Jak już donosiliśmy, najpiękniejsza maseczka otrzyma artystycznie wykonany wachlarz, zdobiony pędzlem znakomitego artysty malarza, prof. Stanisława Dębickiego. Cały gmach Starego Teatru, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej przeniesie się wewnątrz w ogród pełen zieleni i kwiecia. Świetna orkiestra operowa, oraz ciesząca się ogólnem uznaniem publiczności orkiestra pracowników tramwajowych, będą nieustannie przygrywać do tańca.

OGNISKO NAUCZYCIELSKIE urządza zabawę taneczną dla swych członków i wprowadzonych gości dnia 1 lutego br. we własnym lokalu Rynek gł. 20, II p. Początek o godz. 9 wieczór. Muzyka doborowa.

BAL MASKOWY na dochód ochronki w Ludwinowie, który odbędzie się dnia 4 lutego 1922 w Kasynie oficerskiem, zapowiada się wspaniale. Komitet dokłada wszelkich starań, aby uczestnicy tak z pierwszego jak i drugiego balu wynieśli miłe wspomnienie. Zaproszenia wydaje Komitet w Kasynie oficerskiem codziennie od godz. 5—7 wieczorem.

MASKARADA ARTYSTÓW TEATRU »BAGATELA« w sobotę 11 lutego, zapowiada się znakomicie. Artyści przygotowują szereg niespodzianek. Przegląd najcudniejszych toalet i kostjumów. Zgłoszenia przyjmuje komitet w kancelarji teatru.

DANCING MEDYKÓW. Na cele budowy domu medyków i Towarzystwa Biblioteki i Bratniej Pomocy medyków U. J. w Krakowie odbędzie się w sobotę 18 lutego 1922 w sali Kasyna oficerskiego »Dancing medyków«. Zaproszenia wydaje się w poniedziałki, środy i piątki w lokalu Twa, Kopernika 23 od 6—7.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 31 bm.: »Horsztyński«.
Środa, 1 lutego: »Horsztyński«.
Czwartek, 2 lutego po pol.: »Betleem polskie«, wieczorem »Czysty interes«.
Piątek, 3 lutego: »Horsztyński«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Wtorek, 31 bm.: »Cavalleria rusticana« i »Pajace«.
Środa, 1 lutego: »Baron Kimmel«.
Czwartek, 2 lutego po pol.: »Kakaowy stryjaszek«, wieczorem »Madame Butterfly«.
Piątek, 3 bm.: »Madame Butterfly«.

TEATR »BAGATELA«:

Wtorek, 31 bm.: »Ulubieniec kobiet«.
Środa, 1 lutego: »Ulubieniec kobiet«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Wtorek, 31 bm.: »Krowoderskie zuchy«.
Środa, 1 lutego. Wieczór baletowy.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— NOWE WYDAWNICTWA INSTYTUTU »BIBLJOTEKA POLSKA«. Podjęte z inicjatywy p. J. Kościelskiego, znanego mecenasa literatury, wielkie przedsiębiorstwo wydawnicze »Bibljoteka Polska«, mające swoją siedzibę we wspaniale odrestaurowanym starożytnym domu przy ul. Świętojańskiej l. 2 w Warszawie, spełnia chlubnie nadzieje, jakie z powstaniem tego przedsięwzięcia wiązano. Przy pomocy własnych zakładów drukarskich i graficznych w Bydgoszczy, pod fachowem i wytrawnem kierownictwem znanego pracownika literatury, prof. Tad. Piniego, Instytut rzuca na targ księgarski mnogi poczet ksiąg nowych i wznowionych, oddając wielkie zasługi czytającemu ogółowi, gdyż wszystkie książki, wydano przez Instytut, zalecają się niezwykle staranną szatą wydawniczą i wzorową korektą literacką, dając wzór innym firmom wydawniczym, jak przygotowywano i wznawiane być powinny książki w dzisiejszych czasach, dawane do rąk inteligentnemu ogółowi polskiemu.

Świeżo nakładem »Bibljoteki Polskiej« ukazały się następujące książki:

WACŁAW BERENT: »Żywe kamienie«. Opowieści Rybałta. Wydanie nowe z ilustracjami W. Borowskiego.

KORNEL MAKUSZYŃSKI: »Rzeczy wesołe«. Ilustrował Kamil Mackiewicz.

LEOPOLD STAFF: »Dzień duszy«. Poezje. Wydanie czwarte.

LEOPOLD STAFF: »Godziwa«. Legenda w 3 aktach. Wydanie nowe.

WITOLD BUNIKIEWICZ: »Stanisław Lentz«. Monografja artysty malarza. Z portretem i kilku reprodukcjami.

SZYMON ASKENAZY: »Książę Józef Poniatowski«. Wydanie czwarte, przejrzane i uzupełnione.

— ZOFJA RYGIER NAŁKOWSKA: »Charaktery«. Warszawa, »Ignis«, 1922. Str. 72.

Subtelna powieściopisarka, która po pierwszych bujnych wzlotach autorskich, uwieńczonych wyjątkowem powodzeniem, jak »Hrabia Emil« lub »Narcyza«, przerzuciła się na pole mglistego moralizatorstwa i w książce »Węże i róże« wzięła rozbrat z metodą jasnego i logicznego pisania, wysilając się na sztuczne i niezdrowe nastroje, powraca obecnie do normalnego trybu tworzenia i w »Charakterach« daje ze wszech miar zastanawiającą próbę tego nawrócenia, imponując głębią swoich obserwacyj, dedukcją filozoficznych myśli i uogólnień, znamionujących umysł głębszy i wysoką literacką kulturę.

Ze stosunków kulturalnych na G. Śląsku

(Kółka śpiewackie. — Teatr polski w Katowicach. — Koncerty polskie. — Uniwersytety ludowe. — Nauczyciele niemieccy w kopalniach).

Korespondent górnośląski »Kurj. Porannego« podnosi zamiłowanie ludu górnośląskiego do śpiewów i widowisk teatralnych. Obecnie nie wystarczają mu już własne amatorskie towarzystwa śpiewackie i teatralne. Aby zadość uczynić potrzebie w tym kierunku, polskie Towarzystwo kultury i sztuki w Katowicach, gdyż i takie powstało przed dwoma laty, zajęło się zorganizowaniem wieczorków artystycznych w Katowicach i innych miastach, zawsze z udziałem najtęższych sił artystycznych. Od przeszło roku występuje w każdy wtorek w teatrze miejskim w Katowicach, w którym dotąd ani słowa polskiego nie słyszano, polski teatr p. Czarneckiego z Sosnowca. Towarzystwo kultury i sztuki nie zapomina też o muzyce i zaprasza na G. Śląsk najpoważniejszych, światowej sławy zażywających artystów.

W Mysłowicach istnieje polski »Uniwersytet ludowy«. Trzeba widzieć, z jakim zapałem młodzi Górnoślązacy po ciężkiej pracy w kopalniach i hutach zdążają do Mysłowic na wykłady nieraz z dalszych stron! We wszystkich większych miejscowościach istnieją także polskie bibljoteki ludowe, chociaż często bardzo skromne. Książki w lot bywają rozchwytywane. Nie posiadając własnych polskich szkół i nie mając środków na kosztowne studja wyższe, tysiące Górnoślązaków stało się samoukami i wielu z nich nauczyło się po kilka obcych języków bez wszelkiej pomocy nauczycielskiej.

Przynajmniej połowa nauczycieli na Górnym Śląsku nie zna języka polskiego albo włada nim bardzo niedostatecznie. Przyznać się do znajomości języka polskiego uchodziło do niedawna w czasach władz niemieckich za szczyt głupoty ludzkiej. Nic więc dziwnego, że nauczyciele, którzy byli tylko powolnem narzędziem rządu pruskiego, po większej części naprawdę języka polskiego nie znali. Obecnie, gdy czasy się zmieniły i gdy wymaga się od nich znajomości języka polskiego w przeciwnym razie rezygnować muszą z dalszej służby, może niejeden z nich tego żałuje. Liczni nauczyciele niemieccy w polskiej części Górnego Śląska z tego powodu widzieli się zmuszonymi zrzec się dalszej służby i nie mogąc znaleźć innego stanowiska, jęli się pracy w kopalniach. Tak naprzykład w kopalniach powiatu bytomskiego pracuje 26 byłych nauczycieli

Układ paszportowy państw sukcesyjnych

Grac, 28 stycznia.

Układ, obejmujący postanowienia konferencji paszportowej państw sukcesyjnych, został podpisany w piątek. Postanowienia układu, który wymaga jeszcze ratyfikacji, przyjęły w całej rozciągłości Austrja, Węgry, Włochy i Czechosłowacja. Polska przyjęła narazie tylko kilka rezolucyj. Jugosławja przyjęła układ ad referendum. Dla tych państw, które przyjęły układ bez zastrzeżeń, wchodzi on w życie bezpośrednio po ratyfikacji, która ma nastąpić do dwóch miesięcy od chwili podpisania. Postanowienia układu przewidują wprowadzenie dwuletniego, względnie rocznego jednolitego paszportu. Paszporty na jednorazowy przyjazd będą wydawane tylko w wyjątkowych wypadkach. Wiza na przyjazd będzie ważna na jeden rok albo na jeden raz. Opłata za wizę na przyjazd na jeden rok wynosić będzie 10 franków, na jednorazowy przyjazd 5 franków, opłata za wizę za przejazd 1 fr. Osoby, które udowodnią niezamożność, będą zwolnione od taksy. Dowodu takiego z reguły nie będzie się wymagało od funkcjonarjuszy państwowych, od wojskowych, od pomocniczych pracowników przemysłowych, od robotników, służby i od tych, którzy udają się za granicę w celach zarobkowych. W wypadkach godnych uwzględnienia nie będzie wymagane osobiste zgłaszanie się po wizę, a także z podobnych względów mogą być wizy udzielane osobom, nie mającym stałego miejsca pobytu w okręgu odnośnych urzędów. Wreszcie wizy będą udzielane bez uprzedniego zasięgania zgody na to odnośnych rządów centralnych.

Zaburzenia w Indjach

Kalkuta, 30 stycznia (PAT). Policja rozproszyła zebranych na wiecu nacjonalistów i dokonała **licznych aresztowań.** Nacjonaliści zaatakowali policję.

Kalkuta, 30 stycznia (PAT). Przywódca powstańców Abdul Hasan oraz czterech powstańców skryło się w jednej z tutejszych świątyń, gdzie **zostali zabici przez oddział wojsk angielskich.**

Anglia wobec Egiptu

Londyn, 30 stycznia (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje o powołaniu do Londynu jenerała Allenby dla złożenia sprawozdania o sytuacji w Egipcie. Komunikat dodaje, że rząd angielski wciąż jest skłonny do wyrzeczenia się protektoratu nad Egiptem i **uznania niepodległości Egiptu** pod warunkiem otrzymania gwarancji co do **zabezpieczenia kraju przeciwko atakowi z zewnątrz, ochrony praw cudzoziemców na terytorjum Egiptu, oraz zabezpieczenia komunikacji.**

Wymiana not dyplomatycznych między Litwą kowieńską a Polską

Warszawa, 31 stycznia (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza notę rządu kowieńskiego z 27 bm. i odpowiedź na nią min. Skirmunta:

NOTA KOWIEŃSKA,

w pierwszej części bardzo ugodowa, w drugiej, i ostatniej stawia następujące warunki, jako podstawę do wznowienia rokowań między Litwą Kowieńską i Polską:

Głosowanie Sejmu wileńskiego, powstałego z ostatnich wyborów, uznane będzie **za nieważne i niebyłe.** Żywioły: litewski, białoruski i żydowski stanowiące znaczną większość w Wileńszczyźnie, **wstrzymały się(!)** od udziału w głosowaniu. Reszta ludności głosowała **pod presją groźby agitatorów polskich,** brały nadto udział w głosowaniu żywioły obce. Rząd kowieński **nie wejdzie też w żadne pertraktacje z władzą,** wyłonioną z Sejmu wileńskiego. Proponuje dlatego nawiązanie bezpośrednich rokowań z Polską.

Dalej żąda nota kowieńska **wycofania wojska polskiego** poza linję demarkacyjną, wyznaczoną w układzie w Suwałkach i **cofnięcie dotychczasowej administracji** w Wileńszczyźnie, wraz z wojskiem na północ od powyższej linji demarkacyjnej.

NOTA MINISTRA SKIRMUNTA

przyjmuje do wiadomości gotowość rządu kowieńskiego do podjęcia z Polską **bezpośrednich rokowań,** a przytaczając wszystkie najważniejsze etapy rokowań z rządem kowieńskim, stwierdza chęć ugody ze strony polskiej i proponuje nawiązanie nowych rokowań **bądź w Warszawie, bądź w Kownie.**

Z całą stanowczością zwraca się jednak rząd polski **przeciw charakterowi,** jaki wyborom wileńskim nadaje nota rządu kowieńskiego. Wybory były **bezstronne i rząd polski stwierdzając ich prawomocność,** przyznaje tem samem tę **prawomocność Sejmowi wileńskiemu.** Nie przesądzającą wyniku uchwał tego Sejmu, z **uchwałami jego rząd polski liczyć się będzie.**

Nota min. Skirmunta uważa za konieczne uregulowanie z Litwą kowieńską sprawy konsularnej, spraw komunikacyjnych, pocztowo-telegraficznych i handlowo-celnych, wyczekując co do rokowań **w tych sprawach** propozycji rządu kowieńskiego.

Różne wiadomości polityczne

MIĘDZYNARODOWY TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI, utworzony uchwałą drugiego zgromadzenia Ligi Narodów, rozpoczął obrady w Pałacu Pokoju w Hadze.

MIĘDZYNARODOWA IZBA HANDLOWA. — W Paryżu odbyło się zebranie komitetu wykonawczego międzynarodowej Izby handlowej. Jako przedstawiciel Polski uczestniczył w ten posiedzeniu Bogusław Herse. Następny zjazd członków Izby odbędzie się w roku przyszłym w Rzymie.

MASARYK JEDZIE DO LONDYNU I BRUKSELI. W połowie kwietnia wybiera się prezydent Masaryk do Paryża, skąd uda się do Londynu i Brukseli. Źródła nieoficjalne donoszą, że król belgijski, Albert, będzie rewizytował prezydenta Masaryka.

JUGOSŁAWJA DLA B. KRÓLA KAROLA. Z Belgradu donoszą: Wczorajsza Rada ministrów na wniosek ministra spraw zagranicznych uchwaliła dwa miljony franków rocznie apanaży Jugosławji dla b. króla Karola. Decyzja ta będzie zakomunikowana konferencji ambasadorów.

Dział ekonomiczny

* PIERWSZE POSIEDZENIE RADY FINANSOWEJ. Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje:

Rada finansowa odbyła pierwsze konstytucyjne zebranie w dniach 27 i 28 b. m. pod przewodnictwem ministra skarbu. Po uchwaleniu regulaminu obrad i po wyborze trzech komisyj, a mianowicie przemysłowo-handlowej, finansowej i rolnej, oraz ich przewodniczących (przewodniczący pierwszej komisji p. Boniecki, przewodniczący drugiej komisji p. Szarski, przewodniczący trzeciej komisji p. Raczyński), obradowano nad zniżką cen i sposobem przeciwdziałania drożyźnie. Między innemi dyskutowano nad projektem zniżki towarów, taryf kolejowych dla towarów eksportowych, która mogłaby wpłynąć na żywszy ruch przemysłowy, zmniejszeniem bezrobocia, polepszeniem bilansów handlowych, który to bilans w listopadzie 1921 r. po raz pierwszy wykazuje przewyżkę wywozu nad przywozem, a to według obliczeń i zestawień urzędu statystycznego. Rada finansowa nad specjalnemi kwestjami ma się zastanowić i w najkrótszym czasie wydać odpowiednie wnioski.

Również obradowano nad zarządzeniami, zmierzającemi do przeprowadzenia dalszych oszczędności w administracji. Ponadto Rada obradowała nad rozmaitemi kwestjami, jak zawieraniem umów ubezpieczeniowych w walutach obcych, przewalutowaniem kapitału akcyjnego.

Najważniejszym punktem obrad była sprawa długów przedwojennych. Rada finansowa po wyczerpaniu istotnej dyskusji, wypowiedziała się przeciwko rewizji ustalonych ustawowo relacyj wierzytelności w walutach zaborczych, przeciwko wprowadzeniu moratorjum, a to ze względu na chaos, jaki powstałby w życiu gospodarczem oraz ze względu na autorytet odnośnych ustaw i powagę jednostki monetarnej polskiej.

Członkowie Rady finansowej podjęli się wypracowania kilku projektów ustawodawczych we wskazanym bliżej zakresie oraz w odpowiedni sposób.

* EMISJA SERJI III BILETÓW SKARBOWYCH. W Nr. 5 »Dziennika Ustaw« z dnia 25 bm. ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu o wypuszczeniu serji III biletów skarbowych. Na mocy tego rozporządzenia z dniem 1 lutego 1922 r. wypuszcza się serję II biletów skarbowych w odcinkach po 5.000 mkp., 10.000 mkp., 25.000 mkp., 50.000 mkp. i 100.000 mkp. Bilety skarbowe serji III płatne są w dniu 1 lutego 1923 r. i są oprocentowane w stosunku 5 od sta rocznie. Odsetki są płatne z góry przez potrącenie od sumy imiennej biletów.

POTRĄCANIE PODATKU OD DOCHODU. Krakowska Izba skarbowa komunikuje: Ministerstwo skarbu zezwoliło, aby służbodawcy, względnie przedsiębiorstwa i instytucje, obowiązane do potrącania podatku od dochodu z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrącały, począwszy od 1 stycznia 1922 roku aż do czasu wydania odnośnych przepisów w drodze ustawodawczej, wszystkim pracownikom podatek dochodowy w wysokości 2 procent od każdej sumy uposażeń wypłaconej przez służbodawców w pieniądzach lub w naturze.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 21 do 27 stycznia br. spędzono bydła rogatego 820, cieląt 848, owiec i kóz 10, nierogacizny 806, razem 2484 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 10.100 do 27.000 mk.; woły od 16.700 do 27.500 mk.; krowy od 9.300 do 25.000 mk.; jałownik od 11.500 do 26.700 mk.; cielęta od 12.000 do 25.000 mk.; nierogaciznę od 34.500 do 47.000 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 37.000 do 60.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2422 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 62 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 171 cieląt, 1 baran, zaś 51 bydła i 197 nierogacizny mniej, czyli 76 sztuk mniej.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Obroty akcjami przemysłowemi i handlowemi nieco żywsze, niż na ostatniem zebraniu, zawsze jednak ruch bardzo słaby po kursie niejednolitym. »Zieleniewski« i »Chodorów« zyskały po 200 punktów, »Trzebinia« mydło« słabsza, inne bez zmiany.

Akcje bankowe bez ruchu, z papierów procentowych kupowano 4% oblig. kom. Banku kraj. po 91'50.

Na rynku dewizowym tendencja zwyżkowa dla wszystkich dewiz z wyjątkiem przekazów na Berlin, ktoremi robiono nawet po kursie słabszym.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej z dnia 30 stycznia 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	600'—	650'—
Transakcja		630'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275'—	325'—
Transakcja	280'—	295'—
»Polski Glob«	800'—	850'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Transakcja		325'—
Zieleniewski	5000'—	5500'—
Transakcja	5150'—	5250'—
H. Cegielski, fab. maszyn Poznań	1900'—	2100'—
Transakcja		2050'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1300'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	2050'—	2250'—
Zakł. amun. »Pocisk«	400'—	450'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1100'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	4500'—	5000'—
Sierszańskie zakł. górn.	8400'—	8700'—
Transakcja		8600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4800'—	5100'—
Polska Nafta	1650'—	1750'—
Transakcja		1725'—
»Pezet« powsz. zakł bud	1000'—	1125'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebin.	5100'—	5300'—
Transakcja		5200'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk	2550'—	2750'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3200'—	3400'—
Transakcja		3300'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3200'—	3400'—	3200'—	3400'—
Franki francuskie	265'—	285'—	270'—	290'—
Marki niemieckie	16'—	17'—	16'50	17'50
Transakcja				17 —
Korony austr.	0'40	0'45	0'42	0'46
Transakcja			0'43½	0'45½
Korony czeskie	59'—	62'—	61'—	64'—
Transakcja				63'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (30 stycznia). Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 3450—3460—3440, sprzedaż 3450, kupno 3420, franki francuskie gotówka trans 289—288, marki niemieckie trans. gotówka 17'10—17'15, sprzedaż 17'05, kupno 16'85. Gdańsk czeki trans 17'20—17—17. Belgja czeki trans. 276'50—273, Berlin czeki trans. 17'25—17'10. Budapeszt czeki trans. 5'30, Londyn czeki trans. 14775—12850—14800, sprzedaż 14850, kupno 14775. Nowy York czeki trans. 3460—3450, Paryż czeki trans. 288—289—288'25, sprzedaż 289, kupno 287, Praga czeki trans. 68. Szwajcarja czeki trans. 702—690, Wiedeń czeki trans. 40—40'50, sprzedaż 40'50, kupno 39'50.

Oblig.: 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 272'50—273, sprzedaż 276, kupno 277, za 100 marek 70'50—70—71, sprzedaż 73, kupno 69, 5% Warszawy trans. 382'50—373'50, sprzedaż 385, kupno 370, 6% z 1917 r. trans. 121—121'50, 5% poż. Przezorności trans. 98—97'50.

Akcje: Bank dyskontowy 2600. Bank handlowy 2500 Bank kredytowy w Warszawie 2800—2850. Bank zachodni 1425—1475—1450. Drzewny Przemysł i handel 1535. Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 16850—16800. Lilpop-Rau-Loewenstein 3025. Ostrowieckie zakłady 5850—5760—5800. Rudzki i Ska 1950—1975. Starachowice 3975—3950—3965. Zakłady górnicze 3975—3950—3965. Zakłady amun. Pocisk 875—900. Borkowski 1220—1355. Bracia Jabłkowscy 1190—1200 Warsz. tow. transportu i żeglugi 1550—1530. Polska Nafta 1860—1865—1855.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (30 stycznia). Renta majowa 120. austr. renta koronowa 120, renta lutowa 120, węg. renta koronowa 2850. losy tureckie 33500. priorytety kolei południowej 20900. Anglobank 11000. Bankverein 7770. Bodenkredit 10900, Austr. Zakład kredyt. 9300. Bank depozytowy 3450. Laenderbank 24900, Merkury 4750. Uniobank 6850. Bank obrotowy 3200, Živnostenska 63000. Kolej północna 340.000, Lwów-Czerniowce 24200. Koleje austr. 52100. Kolej południowa 19700. Alpiny 54000, Berg und Huetten 129.000, Krupp 34400. Huta Poldi 60000. Praskie tow. przem. żel. 145.000. Rima 24100. Skoda 66200. Zieleniewski 12600. Apollo 8000. Fanto 88000. Karpaty 115.000, Schodnica 63500. Siersza 17000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (30 stycznia). Holandja 188. Nowy York 513. Londyn 21'77. Medjolan 22'87½, Praga 10, Budapeszt 0'72½. Zagrzeb 1'65. Warszawa 0'16. Wiedeń 0'16. austr. stempl. 0'08.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (30 stycznia). Paryż 819½ Berlin 147'50. Zurych 1932. Kopenhaga 2000. Sztokholm 2510. Chrystjanja 1570. Amsterdam 3673. Praga 194. Wiedeń 3. Budapeszt 14'50. Londyn 424'7/8. Bukareszt 74. Warszawa 3'10. dnia poprzedniego 3. Zagrzeb 33'50, Madryt 1509, Helsingfors 194. Bruksela 782.

SPADEK OBCYCH WALUT W WIEDNIU. »N. Wiener Tagblatt« donosi 30 b. m., że na rynku dewiz i walut w Wiedniu nastąpiła dzisiaj dalsza zniżka i tak: korony czeskie spadły na 148, dolary na 7700. Budapeszt 11.300, Warszawa 2.50, Zurych 1.300, Paryż 424.

* AKCJE GÓRNOŚLĄSKIE NA GIEŁDZIE PARYSKIEJ. Z Katowic donoszą: Wedle informacji prasy, akcje przemysłowe górnośląskie będą od dnia 15 lutego notowane na giełdzie paryskiej.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.)

Podziękowanie.

W ciągu długiej choroby brata mojego, bł. p. Ignacego Zahlera, serdeczna troska i współczucie ze strony zwierzchników, przyjaciół i znajomych niemałą były osłodą ostatnich dni zmarłego.

Po skonie jego doznałam ja znowu z tylu stron objawów serdecznego współczucia i bezinteresownej pomocy, że, nie mogąc wyrazić każdemu z osobna podziękowania, składam na tej drodze serdeczne »Bóg zapłać« wszystkim, dla których pamięć bł. p. brata mojego drogą pozostała.

Kraków, w styczniu 1922 r.

ZOFJA ZAHLEROWNA.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Drowi Michejdzie za szczęśliwe przeprowadzenie mi operacji na oddziele chirurgicznym szpitala św. Łazarza, tudzież Wielmożnemu Panu Drowi Donglowi, lekarzowi dyżurnemu za troskliwą opiekę serdeczne »Bóg zapłać« składa JULJUSZ STOFF z żoną.

BANK MAŁOPOLSKI S. A. W KRAKOWIE

RYNEK GŁÓWNY L. 25.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z sumy Mp. 112,000.000 na Mp. 200,200.000

przez emisję nowych 315.000 sztuk akcyj po Mkp. 280·— imiennej wartości.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło dnia 25-go czerwca 1921 r. podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy Mkp. 112,000.000·— na Mkp. 200,200.000·—, przekazując Radzie zawiadowczej określenie terminu, oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisji tychże akcyj.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada zawiadowcza podnieść kapitał akcyjny Banku o Mkp. 88.200.000·— przez emisję nowych sztuk 315.000 pełnowpłaconych akcyj po Mkp. 280·— imiennej wartości.

Objęcie większości nowo wydać się mających akcyj zostało już z góry zapewnione, a na pozostałą resztę rozpisuje się, po myśli uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy z dnia 25-go czerwca 1921 r. i na zasadzie postanowienia p. ministra przemysłu i handlu oraz p. ministra skarbu z dnia 21-go listopada 1921 r., zamieszczonego w Nrze 270 „Monitora Polskiego" z dnia 26-go listopada 1921 r.

subskrypcję

na następujących warunkach:

1) **Dotychczasowym akcjonarjuszom** przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, **że za 2 dawne akcje, pobrać mogą jedną nową.**

2) **Przy korzystaniu z prawa poboru** należy przedłożyć dawne akcje, lub kwity tymczasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

3) **Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do dnia 15-go stycznia 1922 r. pod rygorem utraty tego prawa.**

4) **Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi Mkp. 475·— dla dotychczasowych akcjonarjuszy, wykonujących prawo poboru, zaś Mkp. 600·— dla nowych akcjonarjuszy.**

5) **Przy zgłoszeniu uiścić należy** gotówką całą cenę kupna wraz z 6% odsetkami od ceny kupna od dnia 1 lipca 1921 r. do dnia wpłaty.

6) **Repartycję nowych akcyj** przeprowadzi Dyrekcja Banku według swego swobodnego uznania.

7) **Nowe akcje wydane będą** w swoim czasie akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj i po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

8) **Na wypadek nieprzydzielenia akcyj** Bank zwróci wpłaconą kwotę wraz z odsetkami w wysokości 4%.

9) **Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku** począwszy od dnia 1 lipca 1921 r.

10) **Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisję akcyj przyjmują do dnia 15 lutego 1922 r. następujące instytucje:**

w Krakowie: Bank Małopolski, Rynek główny 25; Filja Polskiego Banku Krajowego; Filja Banku Handlowego w Warszawie;
w Warszawie: Oddział Banku Małopolskiego, ulica Marszałkowska 154; Bank Handlowy w Warszawie; Bank dla handlu i przemysłu;
we Lwowie: Oddział Banku Małopolskiego, ulica 3 Maja 10; Polski Bank Krajowy; Oddział Banku dla handlu i przemysłu; Oddział Banku Dyskontowego Warszawskiego;
w Poznaniu: Bank Związku Spółek Zarobkowych; Polski Bank Handlowy; Bank Przemysłowców; Oddział Banku Handlowego w Warszawie;
w Łodzi: Oddział Banku Małopolskiego, ulica Moniuszki 4; 31 5 6
w Tarnowie: Oddział Banku Małopolskiego, ulica Krakowska 8;
w Stanisławowie: Oddział Banku Małopolskiego, ulica Sapieżyńska 10;
w Rzeszowie: Oddział Banku Małopolskiego, ulica Jagiellońska 3;
w Bielsku: Oddział Banku Małopolskiego, ulica Kolejowa 8;
w Zakopanem: Oddział Banku Małopolskiego, ulica Krupówki 38;
w Katowicach: »Deutsche Bank«, Filja w Katowicach; Spółka Komandytowa Feige & Co.;
w Królewskiej Hucie: »Oberschlesische Bankverein«;
w Wiedniu: Powszechny Austrjacki Zakład Kredytowy Ziemski, Austrjacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rzadca Drukarni L. K. Górski.